

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Albert Lebrun prezydentem Francji

### Zgromadzenie narodowe wybrało go przytłaczającą większością głosów

### Pierwszy obywatel Francji złożył hold zwłokom Pawła Doumera

PARYŻ, 10 V. (PAT). Prezydentem republiki wybrany został przez zgromadzenie narodowe przewodniczący senatu Albert Lebrun.

Oficjalne wyniki głosowania są następujące: obecnych było 902 członków zgromadzenia, głosowało 826. Lebrun (unja republikańska) otrzymał 633 głosy, Paul Faure (socjalista) 114 głosów, Painlevé (republ. socjalny) 12 głosów.

Przebieg zgromadzenia był następujący:

Około południa zaczęli przybywać do Wersalu członkowie zgromadzenia narodowego. Wielu z nich przybyło specjalnymi pociągami. Przybyło także bardzo wielu przedstawicieli dyplomacji, a także kół literackich, artystycznych i sportowych. Zgodnie z tradycją od było się śniadanie w hotelu des Reservoirs. Otwarcie zgromadzenia wyznaczono na godz. 2 w sali posiedzeń pałacu wersalskiego. Łoża gości prezydenta republiki przesłonięta jest karpą.

O godz. 14 przewodniczący senatu Lebrun wszedł na salę, powitany gorącymi oklaskami przez członków zgromadzenia. O godz. 14.15 zabrał głos Lebrun, oświadczając, że zgromadzenie jest otwarte, poczem wy powiedział ze wzruszeniem krótkie przemówienie, poświęcone pamięci prezydenta Doumera.

— Prezydent republiki umarł — mówił Lebrun. — Zbrodnia, która pogrążyła Francję w żałobie, wywołała w całym świecie jednogłośnie potępienie. Parłamenty wielu państw prosiły mnie o wyrażenie ich żalu. W imieniu zebranych chcę złożyć hold szlachetnej postaci nieodżałowanego prezydenta Doumera i wyrazić rodzinie jego, tak okrutnie dotkniętej, szczerze współczucie członków zgromadzenia narodowego.

Przemówienia tego zebrani wysłuchali stojąc. Przyjęte ono było gorącymi oklaskami. Następnie o godz. 14.20 rozpoczęło się głosowanie imienne.

Gdy wynik głosowania stał się wiadomy, baterja ustawiona w parku wersalskim, oddała salwę honorową.

Po wyborze ruszył z Wersalu wspaniały korowód do Paryża.

Prezydent Lebrun w towarzystwie premiera Tardieu pojechał samochodem, otoczonym przez konną gwardję honorową.

Po przybyciu do Paryża nowoobрани prezydent udał się do pałacu Elizejskiego, aby złożyć hold zwłokom swego poprzednika.

Pierwszym aktem urzędowym nowego prezydenta będzie przyjęcie dymisji gabinetu Tardieu i powierzenie mu sprawowania agend urzędowych do czasu zebrania się nowej izby.



ALBERT LEBRUN.

Albert Lebrun urodził się 29 sierpnia 1871 r. w Mercyle - Haut pod Metzem, gdzie ojciec jego miał fermę. Po ukończeniu z odznacze-

niem w r. 1892 szkoły politechnicznej a w r. 1896 akademii górniczej, zajmując Lebrun stanowisko inżyniera - górnika. Pracuje też naukowo i otrzymuje nagrodę Académie des Sciences za pracę z dziedziny inżynierji, ogłasza drukiem sporo artykułów i większych rozpraw na temat kolejnictwa, które jednają mu uznanie i rozgłos nie tylko we Francji, ale i zagranicą.

Do izby deputowanych został wybrany Lebrun w 1900 r., pełnił tam w 1904-5 r. obowiązki sekretarza a w 1913 r. został obrany wiceprzewodniczącym izby. W gabinecie Caillaux (1911 r.) piastował tękę ministra kolonji, jak również w gabinecie tękę ministra blokady, a po wojnie (1918 — 1919 r.) pełnił Lebrun funkcję ministra wyzwolonych terytoriów

(Alzacji i Lotaryngji).

W r. 1920 został Lebrun obrany senatorem, gdzie pełnił też funkcję referenta spraw wojskowych i kolonji. Lebrun należy do grupy politycznej t. zw. unji republikańskiej i zalicza się do grona bliższych przyjaciół Poincaré'go. W r. 1931 uważano go za kontrkandydata Briand'a przy wyborach na prezydenta republiki. W r. 1931 został Lebrun 147 głosami przeciw 139 głosom obrany przewodniczącym senatu.

### Piąty prezydent po wojnie

PARYŻ, 10.5. (PAT) — Nowoobрани prezydent republiki jest po wojnie piątym z rządu.

W r. 1920 prezydentem został Paweł Dechanel, który jeszcze w tym samym roku podał się do dymisji skutkiem złego stanu zdrowia. Następcą jego był Millerand. Wobec obstrukcji zwycięskiego w r. 1924 kartelu lewicy Millerand zmuszony był podać się do dymisji. Stanowisko prezydenta objął Doumergue. W r. 1931 zakończył się 7-letni okres kadencji Doumergue'a, po którym prezydentem został Paweł Doumer.

### Dziś spoczniew grobie Paweł Doumer

PARYŻ, 10 V. (Tel. wł) — Tłumy publiczności przewijają się przez wielką salę pałacu Elizejskiego, gdzie jeszcze ostatnie dni rezyduje tragiczna ofiara zbrodni Gorgułowa, prezydent republiki Doumer.

Jeszcze kilka dni pozostaną zwłoki w pałacu Elizejskim.

W czwartek, w przeddzień rocznicy wyboru, ciało prezydenta Doumera spoczniew grobie.

Wbrew pierwotnym zamiarom uczczenia zmarłego przez umieszczenie jego zwłok w Pantheonie, obok trumny padłego również z ręki zamachowca prezydenta Carnota, prezydent Doumer pochowany będzie w grobie rodzinnym obok zwłok swych czterech synów, zabitych podczas wojny.

### Goście włoscy do legionistów polskich

WARSZAWA, 10.5. (PAT) — Dziś w godzinach południowych przybyli do Warszawy członkowie delegacji włoskiego związku narodowego ochotników wojennych z rewizytą do legionistów polskich.

## Rekonstrukcja rządu postanowiona

### Prof. Bartel jeszcze wczoraj wyjechał do Lwowa

### Dlaczego zmiana gabinetu została chwilowo odroczone

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Nagła i niespodziewana konferencja premierów pomajowych na Zamku wywołała przez wczorajszy dzień cały szereg pogłosek. Spodziewano się, że natychmiast po konferencji nastąpią pewne akty, które zapowiedzą zwrot w polityce rządowej. Przypuszczano, że po tych rozmowach upatrzony premier, prof. Bartel, uda się do czynnika decydującego, celem ostatecznego otrzymania sankcji na utworzenie nowego rządu. Wszelkim pogłoskom o wyjeździe prof. Bartla z Warszawy do Lwowa po ukończonej konferencji nie dawano wiary, przypuszczając,

że są one obliczone na zmylenie śladów. To też dzisiejsza prasa popołudniowa przytaczała jeszcze pogłoski o jego pobycie w Warszawie i o zapowiedzianej wizycie w Belwederze. Tymczasem, gdy prasa starała się ustalić termin przyjęcia prof. Bartla w Belwederze, p. Bartel był już dawno we Lwowie, gdyż wyjechał jeszcze wczoraj, t. zn. w poniedziałek z dworca gdańskiego, by uniknąć w ten sposób zetknięcia się z dziennikarzami.

Tajemniczy wyjazd p. Bartla jak tajemniczy przyjazd, unika nie publicznych jakichkolwiek bądź wynurzeń, wywołało oczywiście pewne poruszenie. Przypuszczając jednak należy,

że prof. Bartel wróci do Warszawy po kilku dniach, a wówczas zostanie przyjęty w Belwederze. W każdym razie zmiana rządu nastąpi nieodwołalnie. Na odroczenie jednak tej zmiany wpływa chęć czynnika decydującego zademonstrowania, że polska polityka wewnętrzna jest niezależną od koniunktury i nacisku w różnych krajach, a więc i od rezultatów wyborów we Francji.

W tej chwili jest jeszcze za wczesne podawać personalny skład przyszłego rządu, ale w każdym razie stwierdzić należy, że na każde wezwanie Belwederu prof. Bartel może przy być do Warszawy z gotową listą nowego gabinetu.

## Masakra chłopów nad Dniestrem

### Procesja pod ogniem karabinu maszynowego

BUKARESZT, 10.5. — Prasa rumuńska znów uderza na alarm z powodu nieustannych dramatów, rozgrywających się nad Dniestrem, oddzielającym Rumunię od Sowietów.

Podczas zimy kilkuset chłopów moldawskich zginęło od kul strażników sowieckich, usiłując zbiec z Rosji do Rumunji.

Ostatnio patroly rosyjskich wojsk granicznych urządzyły krwawą masakrę ludności sowieckiej naprzeciw rumuńskiej miejscowości

Łei Tiginano.

Gdy z okazji wielkanocnych świąt prawosławnych po stronie rumuńskiej odezwały się dzwony, chłopcy po stronie sowieckiej zorganizowali pielgrzymkę nad brzeg rzeki, aby choć na odległość uczestniczyć w świącie.

Procesję zauważył konny patrol sowiecki, który nie bacząc, że znajdują się w niej dzieci i kobiety, przypuścił do procesji kilkakrotną szarżę trując wszystkich bezlitośnie.

Masakrowani chłopcy kłękali i wznosząc ręce ku niebu, błagali o ratunek.

Wówczas nadjechał inny konny patrol z karabinem maszynowym. Skierowany na tłum karabin maszynowy zebrał swe straszne żniwo. Około 100 osób jest zabitych i rannych.

Prasa rumuńska domaga się interwencji kół międzynarodowych w obronie uciśnionych moldawian po stronie sowieckiej.



# Gabinet Herriota

Głosowanie do izby deputowanych wypadło dla lewicy lepiej, aniżeli przewidywaliśmy. Omyliliśmy się, przewidując duży sukces komunistów; spodziewaliśmy się, że padnie na nich nie mniej, jak półtora miliona głosów. Te półtora miliona martwych zupełnie, przeszkadzających tylko, a nie twórczych, głosów mogło być powiększyć w niebezpieczny sposób szanse wyborcze prawicy.

Komuniści ponieśli w obecnych wyborach porażkę, jakiej jeszcze nie znali. Według wykazów pierwszego skrutynium zebrali wszystkiego 780 tysięcy głosów (na socjalistów padło dwa miliony), podczas gdy w poprzednich wyborach 1928 r. mieli 1.060 tys., a w municypalnych wyborach 1929 r. mieli ich nawet 1.300 tys. Spadek niebawmy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę, iż obecne wybory odbywają się w nieznanym wówczas warunkach ciężkiego kryzysu ekonomicznego.

W samym Paryżu — uważanym dotychczas za twierdzą komunistów — stracili komuniści przeszło 32 tysiące głosów. To samo da się powiedzieć o departamentach: Nord, Gard, Haute - Garonne i Haute - Vienne, gdzie mieli dotychczas dość duże wpływy. Jedynym departamentem, w którym posunęli się naprzód, jest departament Pas - de - Calais, gdzie zyskali kilkanaście tysięcy (jest tu dużo bezrobotnych górników).

Tak zemściła się na komunistach ich, fanatyczna taktyka, jaką prowadzili podczas poprzednich wyborów, gdy w drugim skrutynium zwalczali kandydatów lewicy demokratycznej, dopomagając do zwycięstwa kandydatom reakcji. Dziś francuska klasa robotnicza daje komunistom odpowiedź na ówczesne nonsensy.

\*\*\*

Spadek wpływów komunizmu wzmacniał potężnie szanse lewicy. Ilość kandydatów reakcji którzy przeszli dzięki poparciu (biernemu) komunistów, jest tym razem znikoma.

Tak więc zwycięstwo demokratycznej lewicy jest kompletne i zupełne. Gabinet Tardieu'go stracił większość i musiał ustąpić.

Nasileniejszą grupą nowej izby jest stronnictwo radykalno - społeczne, którego członkiem najprawdopodobniej sam Herriot, otrzyma misję tworzenia nowego rządu.

Jaki będzie ten rząd? W jednej ze swoich mów przedwyborczych Herriot wyraźnie powiedział, że „nie chcemy być skrzydłem koalicji rządzącej, lecz jej osią kierującą” (l'axe de la majorité). Znaczący to, iż dąży on do stworzenia rządu „koncentracji republikańskiej”, która obejmować ma: 1) skłoną do współpracy z lewicą część Aliansu demokratycznego (centrum), 2) radykałów. 3) socjalistów. Ta szeroka koalicja środkowo - lewicowa, kierowana



Herriot

przez radykałów, rozporządza w przyszłej izbie znaczną większością.

Socjaliści oczywiście do takiego rządu nie wejdą, — ale popierać go będą (a to wystarczy). O ile rząd koncentracji republikańskiej, opartej o socjalistów, dojdzie do skutku, to będzie on właściwie odrodzeniem krótkotrwałego gabinetu Steeg'a, który parę tygodni był u władzy na przełomie 1930 i 1931 roku. Wówczas koalicja ta, nie posiadająca dostatecznej większości, załamała się szybko, ustępując miejsce rzą-

dowi prawicy i centrum z Lavałem, a później Tardieu'm, na czele. Teraz, gdy siły „centrolewu” wzrosły, szanse utworzenia się i trwania gabinetu koncentracyjnego, opartego o lewicę, są znacznie większe, niż wtedy. Prawdopodobnie dojdzie on do skutku.

Na zakończenie dodajmy, że do nowej izby weszło dwóch nowych wielkich mówców (obaj adwokaci).

Pierwszy — to słynny Henri Torres, chluba palestry paryskiej (zwany „le grand Torres”), wybrany w Mentonie, na Riwierze. W 1928 roku Torres nie został wybrany; uległ wtenczas w walce z kandydatem prawicy, który przeszedł dzięki pomocy komunistów.... Dziś Torres tryumfalnie wkroczył do izby deputowanych, obrany absolutną większością głosów. Będzie niewątpliwie jednym z najbardziej słuchanych mówców nowej izby.

Drugim wybitnym nowojuzem jest adwokat Campinchi, wybrany na Korsyce (również po raz pierwszy). Ten zasiadać

będzie nieco bardziej na prawo od Torres'a, w centrum.

W osobie Henryka Torres'a uzyskała demokracja Francji nową pierwszorzędną siłę na terenie parlamentu.

R. W.

\*\*\*

Wynik wyborów we Francji, przesuwający rządy w ręce lewicy, wywołał duże wrażenie w politycznych kołach Polski.

Jest on żywo komentowany w sanacji, nasze sfery rządzące nie spodziewały się tak radykalnego przesunięcia na lewo. Pewne zadowolenie widać natomiast w grupie przyjaciół p. Bartla i w demokratycznej grupie „Przełomu”. Także sanacyjni socjaliści snują z wyników wyborów francuskich lepsze dla siebie horoskopy: tembardziej, że w tonie Centrolewu socjaliści i ludowcy z pod znaku „Wyzwolenia” nie ukrywają swej radości. Panuje przypuszczenie, że i w Polsce musi dojść do przesunięcia układu wpływów. Kola te mimo poprzednich rozczarowań dużo sobie obiecują po powołaniu profesora Bartla do rządu.

Prasa narodowo - demokratyczna zastanawia się głównie nad skutkami, jakie wybory francuskie wywołają w polityce zagranicznej, wskazując na to, że rząd Tardieu'ego stanowi estetyczną linię zdecydowanego oporu przeciwko rewizjonizmowi niemieckiemu i polityce bronionej przez kraje anglosaskie, przez faszystowskie Włochy i bolszewickie Sowiety. — Trudno nie przewidywać płynących stąd konsekwencji, które pośrednio dotyczą najwyższych interesów polskich.

Szczególnie, że przedstawiciele zwycięskich radykałów, którzy obejmą wkrótce władzę we Francji wypowiadali się ostatnio dość ostro na temat sojuszu z Polską, którego termin upływa niedługo i musi być odnowiony. Wynurzenia lewicowych czynników francuskich, — nowych sfer rządzących — wywołały niedawno wielkie wrażenie i gorącą dyskusję na łamach naszej prasy, tembardziej że sferom tym również przypisują sparaliżowanie pożyczki francuskiej dla Polski.

## George Bancroft

bohater „Ludzi podziemi” i „Zapomnianych twarzy” w wielkim morskim dramacie pt.

### Ludzie morza

ukaze się już wkrótce na naszym ekranie.

GRAND-KINO

## Krzyczy się i pije!

Dzień, w którym męowie wychodzą z pod pantofla

Lazurowe Wybrzeże, w maju.

Pracuz z południa ten najsympatyczniejszy typ francuski, o gorącym sercu i umyśle, a długim i obrotym języku — już długi czas przed wyborami chętnie daje się wciągnąć w walkę, która je poprzedza. Uśmiechają się temu synowi południa wszystkie etapy ruchu przedwyborczego. Oho! będzie się krzychało na cześć swego kandydata, obnosilo go na rękach i wykpiwało przeciwników. Będzie się można bawić z kompanami z okazji wyborów, a często i popijać stawiane przez kandydata na deputowanego jasne, lub czerwone wino, a może nawet „mousseux”. Zaś kandydaci jeżdżą po swych departamentach, urządzają zebrania w lokalach, pod gołym niebem na placach, ulicach, w nocy, jak i we dnie! Wre walka o zdobycie popularyzacji...

Bo cóż znaczą idee i kierunki polityczne dla tych hotelarzy z Mentony, restauratorów, czy właścicieli sklepów z Nicel, wreszcie niebieskich marynarzy z Marsylii, lub Tulonu? Deputowany to musi być po pierwsze „swój chłop”. Mu si to być duch opiekuńczy i serdeczny przyjaciel ludu. Takim jest w Marsylii Henri Tasso, ukochane dziecko marynarzy marsylijskich.

A oto i Marsylja. Jakis stronnik Tassa krzyczy ze wznieśienia do tłumu słowami przetęmi, a tak do ludu przemawiającami.

— Oto człowiek, który da ci inną sieć, gdy ci się stara podrze; który cię pogodzi z pokłóconymi

kompanami, a gdy będziesz miał sprawę w trybunale — będzie cię bronił. Jakes bezrobotny, — pomoże ci, a nie da ci krzywdy zrobić. To nasz przyjaciel, nasz chłop!

Na tle masztów sterczących w porcie widać jego, Henryka Tasso niesionego na rękach. Dziewczęta go całują ręce ma pełne kwiatów, sam zaś ścisną wszystkim dłonie. „Enfant du quartier! Vengeur des matelots”. Gdy zaś pragnie wyłożyć im swój program — w krzyku zachwyty gina jego słowa... Cóż to ich obchodzi!

Gdy zaś rozpoczyna się walka między dwoma pretendencjami na deputowanych, to jest ona zażarta i... wcale nie parlamentarna. Rozgrywa się zaś za pomocą ulotek, fruujących wokoło i wielkich afiszów, porozklejanych na murach, a zmieniających się jak w kalejdoskopie. Rzucają na siebie przeciwnicy początkowo cięte zarzuty, potem przewziska bardzo dosadne, których ostrość stopniuje się w miarę zbliżającego się dnia głosowania.

Tak na przykład w okręgu Alpes Maritimes kandydat Bestianelli „zjechał” publicznie swego przeciwnika Henri Torres'a (znanego paryskiego adwokata). Zaczęła się „drukowana” walka. Posypały się słowa takie jak „falszery”, „kryminalista”, „kanalia” itd. itd.

Rozklejające afiszów tebu nie mogli złapać. Ledwo jeden naklejony listery drugiego czernieją już obok. Dwóch takich chłopców, z przeciwnych partii z butlami kleju i pe-

dzlami spotkało się przy rozklejaniu afiszów. Zawierały one najrozmaitsze kalumnie rzucane przez jednego na drugiego. Obaj chłopcy uśmiechnęli się do siebie po szelmowsku i uściśnęli się serdecznie.

Bo francuzi przedewszystkiem z tego wszystkiego się śmieją. Tych wszystko biorących na wesoło ludzie bawi zażarta walka kandydatów. „Niech będzie co chce, a ja głosuję na niego!”

W sam zaś dzień głosowania miasteczka południowe przybierają oświecisty wygląd. Wszyscy mężczyźni starannie ubrani, z zadartymi dumnie głowami idą spełnić swój obywatelski obowiązek i złożyć z szacunkiem swój głos do wielkiej, żółtej urny.

W dniu tym francuz prawdziwie czuje się obywatelem, czuje swoje „znaczenie” i to nie tylko wobec państwa, ale głównie wobec swojej żony. Ona, francuska kobieta nie posiada przecież prawa głosu! Najbardziej więc „pogardzani” mężowie wychodzą tego dnia z pod wielkiego pantofla swej zazwyczaj korpulentnej małżonki i dalej wywalają swoje pretensje, tak długo w obawie przed jej języczkiem ukrywane! Bo ty babo dziś nie masz głosu!!

A co dopiero jak wraca nad ranem do domu po wyborczej hulance, gdy przed oczyma się dwój troi a ona czeka przed drzwiami, mierzy go surowym spojrzeniem!... Po wiesz, żeś republikańcem!... Zależym i co ci zrobi?

M. Libr.

Już dziś zapowiadamy

serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina

„CAPITOL”

„Express Szanghaju”

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong.

Wolne Dusze

Norma Schaefer, Lionel Barrymore.

„JEGO MAŁENKA”

Janett Gayner, Warner Baxter.

„UPIOR PARYŻA”

wg. słynnej sensacyjnej powieści Gastona Leroux

John Gilbert, Lewis Stone, Lella Hyams.

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

JAPONSKI PROSZEK ZABIJA

**KATOL**

OWADY I ROBOCTWO

PRZECIWKATOL WARSZAWA WILCZAS

Kinoteatr SPLENDID

poszukuje

10 żywych manekinów

Zgłosić się osobiście między godz. 11—1 do dyrekcji kinoteatru.



## Dolar bez zmian Ludność nadalsprzedaje

WARSZAWA, 10.5. (PAT) — Panika w kołach giełdowych wywołana uchwałą amerykańskiej izby reprezentantów o obniżeniu wartości dolara, uspokoiła się. Kurs dolara po pewnej niższej, obecnie pozostaje bez zmiany w dal szym ciągu, mimo to w ciągu ostat nich trzech dni handlowych t. j. piątku, soboty i poniedziałku drobni posiadacze dolara wyzbywali go się, tak że Bank Polski musiał zakupić w stolicy i na prowincji ponad 1 milion dolarów.

Według wiadomości, mimo uspo kojenia, do Banku Polskiego zgła szają się w dalszym ciągu sprze dawcy dolara.

## Śmierć, czy letarg Tłum żądał ponownego zbadania zwłok

Warsz. koresp. „Głosu Poranne go” telefonuje:

W dniu wczorajszym przed ko ściołem Najświętszej Marii Panny na Starem Mieście w godzinach zgromadził się wielki tłum, wśród którego rozeszła się pogłoska, że przewieziony w trumnie do kościoła zmarły jedenastoletni chłopiec jest jeszcze żywy, a znajduje się w letargu. Tłum wszczął taki alarm, że policja zawezwała leka rza pogotowia ratunkowego, któ ry o godz. 11 wieczorem przyje chał do kościoła i stwierdził zgon chłopca, znajdującego się w trum nie.

Tłum jeszcze przez dłuższy czas stał przed kościołem, omawiając ten wypadek.

# Niesłychane ataki hitlerowców na granice i prawa Polski

Oficjalne żądanie rewizji granic wschodnich i przyłączenia Kłajpedy

BERLIN, 10 V. (PAT). Frak cja niemiecko - narodowa zgło siła w Reichstagu wniosek, wzywający rząd Rzeszy do wy stąpienia na forum międzynaro dowym z żądaniem rewizji granic wschodnich.

Wniosek powołuje się m. in. na alarmy korespondentów pra sy angielskiej o rzekomym za grożeniu Gdańska ze strony Polski.

Wniosek domaga się katego rycznie przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.

Reichstag przeszedł do dy skusji politycznej.

Posel hitlerowski Goerung motywował wniosek o votum nieufności dla rządu i w spra wie zniesienia zakazu bojów wek hitlerowskich, wygłasza jąc przytem płomiennie prze mówienie, które w następstwie zamieniło się w burzliwą deba ty. Posel zwracał się niemal

bezustannie do kanclerza Brue nginga, który przez cały czas robił pilnie notatki.

Hitlerowcy muszą wskazać na niebezpieczeństwo, zagraża jące Gdańskowi, niemieckiemu G. Śląskowi i Prusom Wscho dnim ze strony Polski. Jeżeli Gdańsk nie został dotychczas zagrabiony przez Polskę, to nie jest to skutkiem pańskiej poli tyki, panie kanclerzu, lecz wy nikiem fali narodowej, którą

wywołaliśmy w Gdańsku, która wybuchła tam z całą ży wiołowością z chwilą pojawie nia się Hitlera w wolnym mie ście. Ostrzegamy: iskra rzuco na w Gdańsku, wywołać może groźny wybuch, który po raz drugi wstrząśnie podstawami Europy. Ostrzegamy mocar stwa zainteresowane: przed sta wianiem przesadnych żądań. Dopóki my, hitlerowcy, żyje my, Gdańsk nie dostanie się w ręce Polski.

Polska domaga się stale za kazu bojówek w Gdańsku. Pa nie kanclerzu. Musi pan wyka zać zgraniczy, że ruch narodo wo - socjalistyczny jest ko nieczny dla Niemiec, w przeci wnym bowiem razie Niemcy nie uzyskają żadnych ulg. Niemcy nie będą narażone na żadne straty dopiero wtedy, kiedy 25 milionów hitlerow ców stanie na straży Gdańska i Prus Wschodnich. Narodowo socjalistyczne Niemcy zaczęły zabezpieczenie swych granic od tego, że usuną z kraju wszy stkie elementy, stojące pod za rzutem zdrady kraju.

Sśród niebywale podnieconej atmosfery zabrał głos min. Groener. W chwili, gdy wstępo wał na trybunę, z ław lewicy padł okrzyk: „Precz z Hitle rem!” Narodowi socjaliści pod biegli do trybuny i omal nie doszło do bójki między posła mi nacjonalistycznymi a lewi cowymi. Min. Groener zaczyna swe przemówienie od uderze nia pięścią w stół, poczem polemizuje z wywodami hitle rowców. Omawiając działal ność szturmówek hitlerow skich, Groener w pewnym mo mencie odczytuje rozkaz wyda ny bojówkom hitlerowskim we wschodnim pograniczu, który został skonfiskowany w czasie rewizji w lokalach hit lerowskich. Rozkaz ten brzmi: „Drobne bandy polskie będą odparte z chwilą wkroczenia re gularnych wojsk. Formacje na rodowych socjalistów cofną się do przygotowanych już ko szar. Oddziały narodowych so cjalistów pozostaną wyłącznie do dyspozycji przywódców hi tlerowskich”.

Ponieważ hitlerowiec Stras ser nie stosuje się do polecenia przewodniczący opuszcza try bunę, a tem samem posiedze nie Reichstagu zostało przer wane.

## Stanowisko polskie zwyciężyło

w sprawach polsko-gdańskich na forum rady ligi narodów

GENEWA, 10.5. — Wczoraj po stawiono na porządku obrad po sie dzenia rady ligi narodów wszyst kie sprawy polsko - gdańskie.

Przy stole rady ligi narodów za siedli: prezydent senatu w. m. Gdańska dr. Ziehm i wysoki komi sarz ligi narodów, hr. Gravina.

Jako pierwsza z pięciu spraw

Polsko - gdańskich figurowało od wołanie władz gdańskich od decy zji komisarzy ligi narodów, przy znającej Polsce bezwzględne pra wo władzy zwierzchniej nad kole jnictwem gdańskim. Apelacja gdańska nie miała, w obliczu istniejących traktatów żadnego u zasadnienia. Zgodnie z tem refe rent sprawy, brytyjski podsekre tarz stanu w urzędzie spraw zagra nicznych, Eden, przedstawił ra dzie ligi narodów krótką rezolu cję, odrzucającą apelację gdań ską i zatwierdzającą rozstrzygnię cie hr. Graviny ze stycznia roku bieżącego.

Apelacja została odrzucona. Re zolucja min. Edena przyjęta zosta ła jednogłośnie, tylko reprezentu jący dziś Niemcy w radzie ligi, hr. Welzel, ambasador niemiecki w Madrycie wstrzymał się od głoso wania.

Bez dyskusji przyjęto dwa dal sze referaty min. Edena. Na pod stawie pierwszego z tych raportów Polska utworzy w ramach gdań skiej dyrekcji kolejowej specjalny wydział, który administrować bę dzie kolejnictwem gdańskim.

Raport min. Edena, dotyczący zagadnienia wykorzystywania por tu gdańskiego przez Polskę, uzna je, że Polska ma obowiązek wyko rzystywania portu gdańskiego, jed nakże nie ma obowiązku fawory zowania go z jakimkolwiek u szczybkiem dla portów polskich.

Min. Zaleski przyjął raport, pod kreślając ten jego ustęp, który mówi o interesach polskich por tów, oraz stwierdzając, że wyko rzystywanie portu gdańskiego o piera Polska na przepisach trakta tu wersalskiego i umowy pary skiej. Raport przyjęto.

Ostatnią wreszcie sprawą pol sko - gdańską było zagadnienie celne, powstałe na tle nadużyć, uprawianych przez władze gdań skie przy wykorzystywaniu pra wa t. zw. biernego obrotu uszla chetniającego.

Na wniosek min. Zaleskiego zo stała ona odroczone do przyszłej środy.

rent sprawy, brytyjski podsekre tarz stanu w urzędzie spraw zagra nicznych, Eden, przedstawił ra dzie ligi narodów krótką rezolu cję, odrzucającą apelację gdań ską i zatwierdzającą rozstrzygnię cie hr. Graviny ze stycznia roku bieżącego.

Apelacja została odrzucona. Re zolucja min. Edena przyjęta zosta ła jednogłośnie, tylko reprezentu jący dziś Niemcy w radzie ligi, hr. Welzel, ambasador niemiecki w Madrycie wstrzymał się od głoso wania.

Bez dyskusji przyjęto dwa dal sze referaty min. Edena. Na pod stawie pierwszego z tych raportów Polska utworzy w ramach gdań skiej dyrekcji kolejowej specjalny wydział, który administrować bę dzie kolejnictwem gdańskim.

Raport min. Edena, dotyczący zagadnienia wykorzystywania por tu gdańskiego przez Polskę, uzna je, że Polska ma obowiązek wyko rzystywania portu gdańskiego, jed nakże nie ma obowiązku fawory zowania go z jakimkolwiek u szczybkiem dla portów polskich.

Min. Zaleski przyjął raport, pod kreślając ten jego ustęp, który mówi o interesach polskich por tów, oraz stwierdzając, że wyko rzystywanie portu gdańskiego o piera Polska na przepisach trakta tu wersalskiego i umowy pary skiej. Raport przyjęto.

Ostatnią wreszcie sprawą pol sko - gdańską było zagadnienie celne, powstałe na tle nadużyć, uprawianych przez władze gdań skie przy wykorzystywaniu pra wa t. zw. biernego obrotu uszla chetniającego.

Na wniosek min. Zaleskiego zo stała ona odroczone do przyszłej środy.

**PAMIĘTAJ** nabyć los I-ej klasy  
w słynnej kolekturze  
**S. JATKA**

PIOTRKOWSKA 22  
PIOTRKOWSKA 66  
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3.

Największe wygrane stale padają u nas! Naszym P. T. Gracjom przypadły ostatnio:

Premja niedawno odbytej 5-ej kl. zł. 175.000. — na № 72423

Premja 18-ej Loterii Państwowej zł. 415.000. — na № 60373

poza to wygrane po zł. 75.000. —, 70.000. —, 50.000. —, 25.000. —, 20.000. — itd. itd.

Skorzystaj z okazji!

Ciągnięcie już w najbliższych dniach!

## Mordercze strzały Gorgułowa osnuje coraz większą mgłą tajemniczości

### Gorgułow — Czulkow

PARYŻ, 10 V. Dochodzenie w sprawie przeszłości Gorgułow a ujawniło bardzo ważny szczegół, nad dalszem wyjaśnie niem którego pracują organy policji śledczej.

Do władz zgłosił się w dniu wczorajszym pewien emigrant rosyjski, który oświadczył, iż z pod-bizny Gorgułowa, zamiesz czonej w prasie paryskiej, po znał niejakiego Czulkowa, któ rego widział i znał w Majkopie na Kaukazie Północnym w r. 1924, gdzie Gorgułow - Czulk

kow pracował jako lekarz.

Sędzia śledczy zarządził kon frontację Gorgułowa i emigran ta rosyjskiego, który go rozpo znał z fotografii i którego na zwisko trzymane jest narazie w tajemnicy.

Zeznanie nowego świadka o tyle jest znamienne, że Gorgu łow w dotychczasowych swych zeznaniach nie mógł po dać dokładnie miejsca zamieszkania przed rokiem 1925.

Z tegoż wynikało, że Gorgu łow dopiero w r. 1925 przybył z Sowieców zagranicę, gdzie rozpoczął w Pradze intensywną propagandę, celem założenia nowego stronnictwa faszy stów rosyjskich.

### Śmierć spowiednika

PARYŻ, 10.5. (PAT). — W ub. piątek żona Gorgułowa spowiada ła się w Monacu u pewnego kano nika, który następnego dnia po za machu na prezydenta zmarł nagle na udar serca. Prasa francuska, łącząc oba te fakty zapytuje, czy żona Gorgułowa nie poczyniła kanonikowi jakichś rewelacji, które wywołały tak piorunujące na spo wiedniku wrażenie, że ten po za machu zmarł.

## Ziemia pochłania domy Tragiczne katastrofy w Ljonie i Sabaudji Pociski artylerji mają przyspieszyć ustabilizowanie gruntu

PARYŻ, 10.5. Podczas prac ra tunkowych, prowadzonych na tere nie katastrofy obsunięcia się ziemi w Ljonie, okazało się, że dalsze roboty stają się niemożliwe wobec groźby obsunięcia się kilkuset ty sięcy metrów sześciennych ziemi i zasypania robotników.

Wobec tego kierownictwo robót zażądało przysłania artylerji, aby dranatami „zorała” obsuwające się masy ziemi i spowodowała ich czę ściowe runięcie i ustabilizowanie się. Trzy szybkostrzelne działa po lowe wyrzuciły kilkadziesiąt gra natów. Jeden z pocisków trafił w ruiny zwałonego domu, powodując

pożar, wobec czego musiano za przestać bombardowania.

Prace ratunkowe posuwają się bardzo powoli naprzód, wobec gro żącego niebezpieczeństwa zawale nia się ruin. W ciągu nocy zdoano wydobyć dwa dalsze trupy. Jak ustalono, zawałone kamienie zamieszkiwało 51 osób. Z tego 9 znajduje się w szpitalu, 13 osób było nieobecnych w domu podczas katastrofy lub wyszło bez obrażeń. 6 wydobyto nieżywych. Z tego wynika, że pod gruzami domów znaj dują się jeszcze zwłoki 23 osób.

Na terenie wsi Avesseux porusza

się w dolinie około 2 milionów me trów sześciennych ziemi.

Miastu St. Grenix i wsiom polo żonym w dolinie grozi wielkie nie bezpieczeństwo. Z pośród 10 do mów, stojących na ruchomej ma sie, trzy zostały pochłonięte przez ziemię.

W obsuwających się masach zie mi powstają szczeliny wielometrowej szerokości i głębokości, do chodzącej do 30 metrów. W szcze linach tych znikają drzewa i bu dynki. Mieszkańcy doliny pośpiesz nie chronią swój inwentarz żywy i martwy w bezpieczne okolice.

## „Chaco” -- okret przestępców przybił do wybrzeża w Gdyni

9 deportowanych z Argentyny obywateli polskich wysadzono na ląd

GDYNIA, 10.5. (PAT) — Do wy brzeża pilotowego przybił pod banderą argentyńską marynarki wojennej statek „Chaco”, który ma na pokładzie 15 deportowa nych, w tem 10 pochodzących z Polski. Poddano ich badaniom pod względem przynależności państwowej, ponieważ nie posiada ją dokumentów. Są to przeważnie przestępcy, skazani za wykrocze nia administracyjne i obyczajowe. Na pokładzie pozostało 5 osób, z nich czterech statek wysadził w Kłajpedzie, a jednego w Anglii.

Tego rodzaju wyzbywanie się niepożądanych elementów prak tykowane jest w Argentynie stale. Wiadomość o przybyciu statku do portu ściągnęła tłumy cieka wych, lecz policja nie dopuszcza ich na nadbrzeże. Przybyli liczni

korespondenci pism miejscowych i zagranicznych.

„Chaco” odpłynie jutro o godz. 8-ej rano do Kłajpedy.

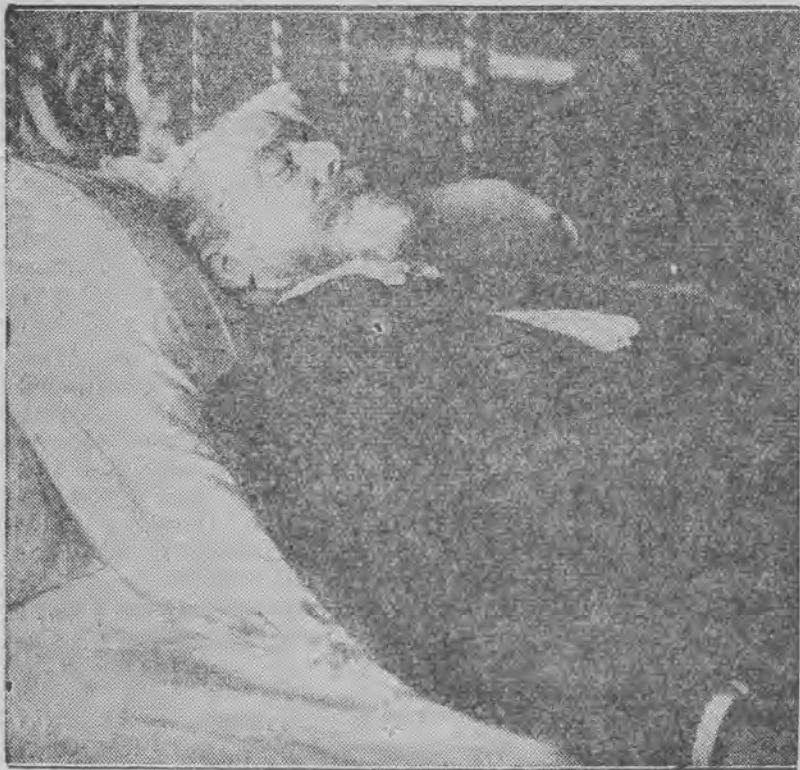
Wysadzonymi w Gdyni 9 depor towanymi, pochodzącymi z Polski, opiekowała się policja. Dziesię ty natomiast, Szloma Szulc, zo stał przez władze polskie zakwe stjonowany i na ląd nie został przyjęty.

Wśród dziewięciu jest 6 żydów, 1 ukraińiec, 1 białorusin i 2 pola ków. Są to rzemieślnicy, którzy po ostatnich zamieszkach rewolu cyjnych znaleźli się na czarnej liście władz argentyńskich za przy należność do związków zawodo wych, które to związki brały udział czynny w wystąpieniach au tryzadowych.



# DZIEŃ W ILUSTRACJI

## CIAŁO ZAMORDOWANEGO PREZYDENTA DOUMERA



w pałacu Elizejskim zostało zabalsamowane.

## UCZCZENIE OFIAR KATASTROFY.



Na szosie pod Drobinem, na miejscu tragicznej katastrofy samochodowej, której ofiarą padli ś. p. por. Zaćwilichowski i ś. p. plk. Tatar, odbyło się odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci obu ofiar katastrofy. Uroczystość zgromadziła szereg przyjaciół zmarłych, M. in. przybyło z Warszawy wiele osóbistości ze świata politycznego i wojskowego. Na zdjęciu naszym widzimy kamień pamiątkowy w chwili po jego poświęceniu.

## KATASTROFA KOLEJOWA POD REICHENHALLEN.



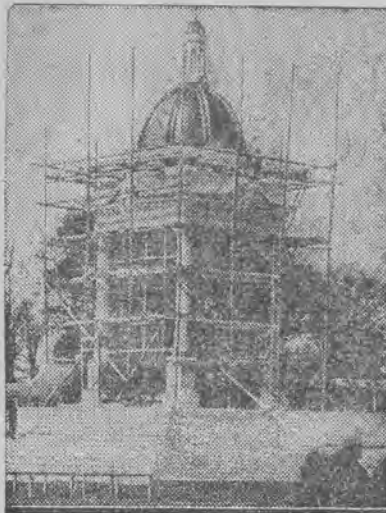
Na stacji Kirchberg z powodu złego nastawienia zwrotnicy wpadły na siebie dwa pociągi osobowe. Trzy wagony wykołysły się i wielu pasażerów zostało rannych, w tym paru ciężko.

## ALBERT THOMAS



zmarły dyrektor międzynarodowego biura pracy w Genewie.

## GŁÓWNY OLTARZ



na polach pod Dublinem, gdzie latem odbyć się ma wszechświatowy kongres eucharystyczny.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE

Nr. 19 „Wiadomości Literackich” przynosi opowiadanie Michała Choromańskiego „Biję żydów” wiersz Pawlikowskiej, szkic Hextleya „Tragedja a całkowita prawda”, kronikę zagraniczną, artykuł Ettingera o domu, w którym Mickiewicz mieszkał w Petersburgu, recenzję z książek przez Helztyńskiego, Piotrowskiego i Wąsowskiego, artykuł Stempowskiego o licytacjach bibliofilskich w Warszawie, wstęp do nowej książki Boya „Nasi okupanci”, kronikę tygodniową Słonimskiego, recenzję Sobieniowskiego z występu trupy angielskiej, recenzję malarską Sterlinga, oświadczenie Skiwskiego, liczne aktualności.

## PROCES KREUGEROWSKI W SZTOKHOLMIE.



Rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko dyrektorom koncernu Kreugera. Na ławie oskarżonych zasiedli (od lewej) Karol Lange, Sven Hult, Wiktor Holm i rewident Antoni Wendler. Prokurator zarzuca czterem aresztowanym, że współdziałali w oszukańczych interesach Kreugera.

## ANTYPOLSKA PROPAGANDA GDAŃSKA.



Na zdjęciu naszym mamy program wycieczki urządzonej na pogranicze polskie przez urząd wykształcenia politycznego studentów niemieckich politechniki gdańskiej. Na okładce tego programu widać mapkę Wolnego Miasta Gdańska oraz sąsiednich ziem polskich, na których widnieje napis: „Zur Zeit — Polen” — (chwیلowo Polska).

## MIEDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE



odbyły się pod Berlinem. Zwycięzył Schoth (Nr. 1) w biegu z przyczepkami i Wiese (w odcinku) w wyścigu zwykłym (średnia szybkość 153 klm.).



# BRUDY W „ORBISIE”

## Kulisy afery fałszerskiej w łódzkim oddziale biura podróży

### Zboczeńcy mieli pierwszeństwo w otrzymaniu posady

Jedną z sensacji ubiegłego roku była afera fałszerska, wykryta w łódzkim oddziale „Orbisu”, bohaterami której okazali się byli współpracownicy tej instytucji. Pastwą oszukańczych machinacji fałszerzy biletów kolejowych padło szereg niewinnych ludzi, którzy długie dni przebyli w mrocznych celach więzienia, zanim potrafili udowodnić swą niewinność i wskazać na właściwych sprawców. Wówczas to nastąpiły sensacyjne aresztowania, dochodzenie pełne rewelacyjnych i kompromitujących szczegółów z za kulis „roboty” w „Orbisie”, plotki, domysły...

Powoli, jak się to zresztą dzieje zawsze, sprawa poszła w zapomnienie, przestano o niej mówić...

### Falszerze pod kluczem

Władze policyjne, po długotrwałym śledztwie aresztowały głównych sprawców nieuczciwych machinacji, osadzono ich w więzieniu i do pracy przystąpił prokurator.

Początkowo w gronie podejrzanych o fałszerstwa znalazł się b. kierownik „Orbisu” p. Schirmer. Dochodzenie jednak przeciw niemu zostało umorzone z braku cech przestępstwa. Aresztowano i osadzono w więzieniu sekretarza biura, Mrowca, gońca Śpiewaka i drukarza Rozena, pozbawiono ich wolności Grimana, podejrzanego o kolportaż fałszyfikatów, właściciela drukarni Brajtsztajna i grawera Szwarca.

I oto w dniu wczorajszym wszyscy podejrzani, z wyjątkiem Grimana, który jest chory i nadesłał do sądu świadectwo lekarskie, zasiedli na ławie oskarżonych. Mrowiec, Śpiewak i Rozen pod zarzutem fałszerstwa i kolportażu fałszyfikatów, Brajtsztajn i Szwarz jako współwinnicy w fałszerstwach, a Griman, w zastępstwie którego stawał adwokat Forelle pod zarzutem kolportażu ze świadomością źródła i fabrykacji fałszywych biletów.

### Różne fla...

Sposób fałszerstw biletów wszystkich rodzajów, zorganizowany kolportaż na szerszą skalę, to rzeczy znane opinii z licznych sprawozdań, jakie podawał „Głos Poranny”. Wczorajsza sprawa sądowa przyniosła jednak inne, może jeszcze bardziej sensacyjne szczegóły z za kulis pracy w „Orbisie”, stosunków tam panujących, a nadewszystko stosunku szefa Schirmana do niektórych współpracowników. Te właśnie szczegóły nadały sprawie posmak sensacji i zwały na salę rozpraw wiele publiczności, rekrutującej się tym razem nie z „zakonspirowanych sfer” — stałych bywalców w sali sądowej, lecz osób z najlepszego łódzkiego towarzystwa.

O godzinie pół do dziesiątej na salę wchodzi komplet sędziowski w składzie: przewodniczący wiceprezes Illniewicz, asesorowie sędziowie Gajewski i Ehrenkfeutz. Wnosi i ponle-  
ra akt oskarżenia prok. Mar-  
ski.

Na ławie adwokackiej aż się roi. Siedmiu obrońców obulac będzie akt oskarżenia przeciw sześciu oskarżonym. Adw. Forelle broni nieobecnego Grimana, adw. Kemper Brajtsztajna, adw. Niedzielski z Warszawy — Mrowca, adw. Łukasiewicz — Śpiewaka, adw. Lederman z Warszawy — Szwarca, adw. Rabinowicz — Rozena.

Oskarżeni, a szczególnie trójka, przebywająca dotąd w więzieniu, to młodzieńcy nieprzekraczający 28 lat. Mrowiec ma lat 26. Jest to przystojny, średniego wzrostu, młody człowiek, nieco otyły, o twarzy czczej dziecka, czy kobiety, niż dorosłego mężczyzny. Jest czysto ubrany, dba wyraźnie o swą powierzchowność (przejechał włosy). Śpiewak ma 21 lat. Ten — to prawdziwy dzieciak. Błada pociągła twarz, którą częściowo przykrywają starannie zaczesane, jakby ondulowane włosy. Pozostałe twarze pospolite — ludzie, jakich wielu w każdym zbiorowisku.

### Akt oskarżenia

Przewodniczący na zmianę z asesorami odczytuje długi akt oskarżenia. Zorganizowana spółka fałszerska: Mrowiec, Śpiewak i Rozen przy współudziale pozostałych oskarżonych dopuszczała się podrabiania 15-dniowych biletów okręgowych II klasy, sprzedawali te bilety za autentyczne, fałszowali bilety blankietowe przez wpisywanie na grzbiecie kwitarjuszy odległości krótszych, niż odległość do stacji docelowej i w ten sposób powstałe nadwyżki przywłaszczali sobie; fałszowali oraz puszczała w obieg bilety okrasowane. Poza to, wiedząc o pochodzeniu z kradzieży, sprzedawali po tańszej niż nominalna cena, bilety zwykłe kartonowe, narażając skarb państwa na poważne straty. Powództwo cywilne z ramienia dyrekcji kolei państwowych wnosi aplikant adw. Stanisław Ulas w wysokości 4875 zł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zwraca się do oskarżonego Mrowca, który chce złożyć wyjaśnienia.

### Mrowiec wyjaśnia

Przew.: Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Mrowiec: Przyznaje się. Do spółki ze Śpiewakiem i Rozenem fałszowałem bilety, puszczałem je w obieg.

— W jaki sposób oskarżony dostał się do „Orbisu”?

— W kwietniu 1929 r., po odbyciu służby wojskowej przez półtora miesiąca kręciłem się po mieście bez pracy. Często chodziłem do basenu kąpielowego Beutlera na ulicę Kilińskiego. Tam zauważyłem, że obsekwuje mnie bacznie jakiś starszy pan. Zdarzyło się to kilkakrotnie. Pewnego dnia pan ów spotkał mnie na ulicy, podszedł i przedstawiając się jako urzędnik magistratu, zaproponował, że może mi dać posadę...

— Czy oskarżony nie był zdziwiony, że obcy człowiek proponuje posadę?

Oskarż.: Byłem bez pracy, nie zastanawiałem się.

(Poczem Mrowiec opowiada

dalej. Mówi płynnie, niezłym stylem. Skończył sześć klas gimnazjum Zimowskiego).

### Posada w „Orbisie”

Razem z nieznajomym, który oświadczył, że ma znajomości i stosunki w „Orbisie”, udałem się do biura, które wówczas mieściło się na Śródmiejskiej. Tam spotkałem Schirmera. Siedział za stołem zastawionym stołem. Pił wódkę, którą mnie poczęstował.

Przew.: W jakich to było godzinach, czy było jeszcze urzędowanie?

Oskarż.: Tak, to było w godzinach urzędowania. Do lokalu biura przylegało mieszkanie prywatne Schirmera. Początkowo nie mówiliśmy o posadzie w „Orbisie”, lecz o jakimś interesie. Po trzech dniach Schirmer kazał mi przyść do siebie. Przyszedłem i wówczas zaproponował bym zajął się dostawą słoniny dla wojska. Zna on kwatermistrza jednego z łódzkich pułków i ułatwi mi otrzymanie dostaw. Jedną z takich transakcji zrobiłem. Dostarczyłem 1200 kl. słoniny. Zarobiliśmy około 800 zł., z czego Schirmer dał mi jedną trzecią.

### Zboczenie

Adw. Niedzielski: Jak zachowywał się Schirmer wobec oskarżonego?

Oskarż.: Pierwszego dnia kiedy przyszedłem, był lekko pijany. Zachowywał się wobec mnie bardzo agresywnie, stawiając mi pewne propozycje, z których jasno wynikało, iż mam przed sobą zboczeńca. Nie chciałem się zgodzić. Chciałem nawet użyć gwałtu. Po trzech dniach ponowił swoje propozycje, lecz również odmówiłem. Kiedy tylko pił wódkę ponawiał swoje afekty.

Z zeznań Mrowca można wywnioskować, że pierwszeństwo w otrzymywaniu posad w „Orbisie” mieli zboczeńcy.

Przew.: Czy często pił wódkę?

Oskarż.: Tak, bardzo często...

Przew.: Aha, był alkoholi-  
kiem.

Oskarżony przytakuje.

Adw. Niedzielski: A jak zachowywała się żona Schirmera?

Oskarż.: Początkowo, kiedy myślała, że afekty jej męża przyjmę, patrzyła na mnie krzywo i była zazdrosna, potem była dla mnie łaskawsza.

### Falszerska trójka

Dalej Mrowiec opowiada jak fałszował do spółki z Rozenem i Śpiewakiem bilety. Założyli w trójkę spółkę, do której każdy miał włożyć po 2 tys. złotych. Umówioną sumę wręczył Rozenowi na zakup szlanc, papieru, czcionek i stempli.

Przew.: Ile oskarżony zarabiał?

Oskarż.: Początkowo 180 zł., potem 200, a pod koniec 250 złotych.

Przew.: Skąd wobec tak niewielkich zarobków miał oskarżony 2 tys. złotych, czy oskarżony pochodzi z bogatej rodziny?

Oskarż.: Nie. Miałem oszczędności, byłem poprzednio rysow-  
nikiem w „Wolnych Żar-  
tach” i zarabiałem około 400  
zł., stąd moje oszczędności.

Adw. Niedzielski: Czy oskarżonego nie dziwiła tak szybka podwyżka i awans?

Oskarż.: daję mętne i niejasne wyjaśnienia.

Mrowiec daje dalej wyjaśnienia, dotyczące fałszerstw. Bilety kartonowe, których dostarczył Śpiewak, sprzedawali po cenie o 50 proc. tańszej.

Przew.: Jak tłumaczyliście klientom tanią cenę biletów?

— Co oni robili, nie wiem. Ja mówiłem, że jako pracownik „Orbisu” mogę takie bilety otrzymywać.

### Jak fałszowano bilety

Rozen, którego znałem z czasów szkolnych, wydrukował w Piotrkowie 200 sztuk okrężnych biletów. Sprzedaliśmy z nich kilkanaście. Ja zamówiłem u Pyddego kliszę z okładki przepisów, które umieszczone były przy bilecie. Resztę technicznej roboty załatwił Rozen. Po pewnym czasie poczęłem żałować swego czynu i za proponowałem zaprzestać kolportażu na przeciąg 4 miesięcy.

Przew.: Dlaczego?

Oskarż.: Wiedziałem, jakie

mnie czekają konsekwencje. Potem postanowiliśmy zaprzestać i sprzedać tylko po ośmiu biletów, by zdobyć gotówkę, którą wydaliśmy dotychczas. Wtedy właśnie aresztowano nas.

Przew.: Czy Griman wiedział, że bilety pochodzą bądź z kradzieży, bądź są sfałszowane?

Oskarż.: Brał, o nic nie pytał, ale musiał się domyslać.

Adw. Forelle prosi o dokładne określenie stanowiska Grimana.

Mrowiec powtarza swe oświadczenie w innej formie, w rezultacie przewodniczący każe zaprotokolować te słowa: „Jako człowiek domyslny — powinien się domysleć”.

### Zły wpływ więzienia

Przewodniczący konstatuje szereg sprzeczności w zeznaniach Mrowca w śledztwie i na rozprawie. Oskarżony tłumaczy to złym wpływem, jaki wywarło na niego więzienie i pobyt w jednej celi z ludźmi, którzy je znają na wylot.

Sąd przystępuje do zbadania dowodów rzeczowych, na które składają się fałszyfikaty biletów, podrobione pieczętki, klisze i t. p. Mrowiec objaśnia jak dokonywane były fałszerstwa.

### Kradzież przez zemstę...

Następnie składa wyjaśnienia Śpiewak. Został zaangażowany do „Orbisu”, jako goniec, później awansował na pomocnika kasjera. Do inkryminowanego mu przestępstwa nie przyznaje się. Nie należał do spółki Mrowca i Rozena, nie dawał żadnych pieniędzy. Przyznaje się tylko do kradzieży około 60 biletów na szkodę Schirmera.

Przew.: Dlaczego oskarżony popełnił kradzież?

Oskarż.: Chciałem się zemścić na Schirmerze za maltretowanie mnie.

Przew.: Oskarżony chciał się zemścić, a poza to, kradnąc bilety, przeznaczone na różne kierunki, chciał zdobyć w ten sposób gotówkę. Dziwna kradzież przez zemstę...

Prok. prosi o odczytanie zeznań, złożonych przez oskarżonego w śledztwie, wobec widocznych sprzeczności.

Przew.: Dlaczego oskarżony w śledztwie opowiadał tyle o Schirmerze, a obecnie nic o nim nie mówi?

Śpiewak: W śledztwie policyjnym było mnie...

Przew.: Ale przecież sędzia śledczy nie był oskarżonego.

### Szantaż na Schirmerze

Śpiewak opowiada, jak wykrył nadużycia, popełniane przez Schirmera. Znalazł mianowicie bilet okrężny, który wystawiła sobie żona Schirmera na podróż do Łwowa. Już wówczas był wymówiony i nie pracował. Pojechał więc do Łwowa i pokazał żonie Schirmera bilet. Odpowiedziała mu, że mąż załatwi tę sprawę w Łodzi. Nazajutrz przyjechała. Śpiewak udał się do Schirmera i zażądał 10 tys. złotych za milczenie. Po targu otrzymał 4 tysiące. Później został oskarżony o szantaż i skazany przez sąd grodzki na 3 miesiące więzienia. Żona Schirmera oskarżona o oszustwo została również skazana na 500 zł. grzywny.

Oskarżony Rozen przyznaje się do winy i opowiada, w jaki sposób zostało dokonane fałszerstwo. Drukował bilety w drukarni Brajtsztajna, lecz ten nie wiedział, że ma to na celu fałszowanie biletów. Pieczętki zostały wykonane przez Szwarca.

Brajtsztajn ani Szwarz nie przyznają się do winy. Ponadto obrońca tego ostatniego prosi o przesłuchanie biegłego grawera, dla ustalenia, że Szwarz jest zbyt mało wykwalifikowanym grawerem, by mógł dokonać takiego fałszerstwa.

Sąd, po przerwie przystępuje do badania świadków.

### Zeznania świadków

Pierwszy zeznaje b. kierownik „Orbisu”, Kazimierz Schirmer, który podobnie, jak i w śledztwie, oświadcza, że za rzuty Mrowca i Śpiewaka są wyimaginowane i złośliwie insynuowane, by wtargnąć go również do więzienia. Szczególnie Śpiewak ma zadawnione pretensje, z racji wydalenia go z pracy za nieuczciwe postępowanie, a następnie za nieudany szantaż i kradzież, wymierzoną mu z tego tytułu.

Świadek Pydde, cynkograf ze zna, że zwrócił się doń Mrowiec, którego znał jako pracownika „Orbisu”. Nie mając żadnych podejrzeń, przyjął zamówienie na kliszę biletu II klasy, za co pobrał 35 zł.

Pozostali świadkowie zeznają zgodnie z aktem oskarżenia, nie wnosząc nic nowego do sprawy.

Następnie sąd przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego. W dniu dzisiejszym nastąpi badanie dalszych świadków i przemówienia stron. Wyrok ogłoszony zostanie prawdopodobnie dziś wieczorem.



## Wiadomości bieżące

### Pieczyno droższe!

Chleb 48 gr., bułki 90 gr.  
za kilogram

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, zwołanej na skutek podania producentów, w związku ze zwykłą tendencją na cenę mąki i ziarna.

W wyniku długotrwałej dyskusji komisja wypowiedziała się za podwyższeniem ceny chleba pyłowego do 48 groszy za 1 kg., cenę natomiast chleba razowego podwyższono do 40 groszy za kg., cenę bułek do 90 gr.

Ceny powyższe obowiązować będą dopiero po uchwaleniu ich przez magistrat i zatwierdzeniu przez min. spraw wewn.

Zaznaczyć należy, iż do czasu wejścia w życie podwyższonych cen, przeprowadzana będzie surowa kontrola, celem ujawnienia wypadków pobierania cen nadmiernych. Winni pociągani będą do odpowiedzialności w drodze administracyjno - karnej. Kara przewiduje 10 tysięcy złotych grzywny, względnie areszt do 6 tygodni.

### Jednolite ceny za golenie i strzyżenie

W związkach zawodowych mistrzów fryzjerskich odbyły się wczoraj specjalne narady w sprawie silnej walki konkurencyjnej, prowadzonej ostatnio między zakładami fryzjerskimi na terenie naszego miasta.

W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, wskazywano na szkodliwość stosowania takich metod dla branży fryzjerskiej i domagano się ujednolinitości cen za golenie i strzyżenie.

Po debatach przyjęto uchwałę, w myśl której wprowadzone zostaną stałe ceny we wszystkich fryzjerskich za strzyżenie i golenie. Zakłady fryzjerskie podzielone zostaną na dwie kategorie, w których obowiązować będą tylko 2 cenniki.

Uchwały związków fryzjerskich przesłane zostaną do zatwierdzenia izbie rzemieślniczej w Łodzi.

# Rokowania o umowę zbiorową między włókniarzami a przemysłem zrzeszonym i niezrzeszonym rozpoczną się w końcu bieżącego tygodnia

Prace przygotowawcze związków zawodowych do wielkiej akcji w obronie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i obowiązującego cennika płac już się rozpoczęły.

W dniu jutrzejszym odbędzie się zebranie zarządów głównych, które zadecydują, jaką formę przybrać ma obecna akcja. Z uwagi na to, iż zjazdy opowiedziały się za ogłoszeniem strajku powszechnego na wypadek, gdyby inne środki zaowocowały, władze centralne włóknarzy, w pierwszym rzędzie opracują postulaty do przyszłych rokowań z przemysłem.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w nadechodzący czwartek zarządy związków włókienniczych zwrócą się do okręgowego inspektora pracy z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji z przemysłowcami.

Jak nas informują, w inspektoracie pracy, w razie, gdyby pismo takie wpłynęło do piątku, wspólna konferencja obu stron doznałaby do skutku już

w sobotę, 14 b. m.

Tym razem jednak w konferencji wzięliby udział również delegaci niezrzeszonych przemysłowców, gdyż, jak wiadomo, jako jeden z postulatów swych robotnicy wysuwają, że umowę winni podpisać również przemysłowcy niezorganizowani.

Związki przemysłowe, o ile nam wiadomo, nie mają co do

tego postawienia sprawy żadnych zastrzeżeń.

Umowa zbiorowa została, jak to donosiliśmy, również wypowiedziana w przemyśle bełchańskim i białostockim.

W Białymstoku odbyły się krótkie pertraktacje między stronami, lecz zostały przerwane z powodu wybuchu strajku. Wczoraj rokowania zostały

wznowione przy udziale przedstawicieli władz administracyjnych, lecz, jak do tej pory nie daly one rezultatu.

Sytuacja pogorszyła się o tyle, że przemysłowcy uchylają się od dalszych rozmów, uzależniając je od powrotu strajkujących do pracy. Ci ostatni zaś zapowiedzieli strajk aż do zwycięstwa, domagając się przywrócenia dawnych płac i odnowienia umowy zbiorowej.

Dziś odbyć się ma konferencja w inspekcji pracy.

## Łatkowski skazany

Echa awantury w radzie miejskiej

We wrześniu r. ub. podczas posiedzenia rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej radni Adam Łatkowski, burmistrz Rudy Pabjanickiej oraz Józef Cieślak wywołali awanturę, w czasie której obrazili słownie przewodniczącego rady burmistrza Rudy, p. Franciszka Dulkę. Łatkowski w pewnym momencie wykrzyknął pod adresem burmistrza: „Ty dla mnie jesteś niczem. Jak cię wyrznię w morze, to ci wszystkie zęby wylecą”. Cieślak natomiast nazwał burmistrza złodziejem cegieł i t. d.

Dulka zaskarżył radnych do sądu o obrazę. W dniu wczorajszym na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sprawa radnych.

Cieślak przyznał się do tego, że nazwał burmistrza Dulkę złodziejem, uczynił to jednak dopiero w odpowiedzi na różnego rodzaju wyzwiska Dulki pod jego adresem.

Sąd po zbadaniu świadków — radnych, skazał zarówno Łatkowskiego jak i Cieślaka na 1 miesiąc więzienia każdego.



KSIAŻE  
DRACULA

## Książę Dracula

Czy wampiry — to fikcja?  
A może... istnieją naprawdę?  
Genialnie skonstruowany kołowrotek strachu, grozy, erotyki i niezwykłych pomysłów wg. niesamowitej powieści  
Bram Stokera

Jeśli chodzi o sytuację w Bełchatowie, to przypomina ona całkowicie stosunki białostockie, z tą różnicą, że podczas gdy robotnicy białostocki prowadzą strajk, włókniarze Bełchatowa przyjęli do wiadomości wypowiedzenie umowy zbiorowej i gremialnie zwrócili się do funduszu bezrobocia o zasiłek. W ten sposób, nie tracąc wiele, robotnicy przyczynili się do kompletnego unieruchomienia przemysłu w Bełchatowie.

Obecnie przemysłowcy skierowali do inspektora pracy pismo z prośbą o zwołanie konferencji z robotnikami.

Wczoraj odbyła się u insp. Wojtkiewicza pierwsza konferencja z przemysłowcami, na której inspektor pracy zaznaczył się ze stanowiskiem przemysłu. Insp. Wojtkiewicz uda się w dniu dzisiejszym do Bełchatowa, aby zwołać na miejscu wspólną konferencję stron.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 18

# CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

(Ciąg dalszy).

Zadarmierza przeszukała dom i znalazła wreszcie Giardiniego schowanego na strychu pod stosem białizny. Szpieg wyciągnął rewolwer i groził, że zastrzeli każdego, kto by się odważył doń podejść. Krocząc tyłem dostał się do otwartej luki w dachu, wyskoczył na dach i stamtąd zaczął się spuszczać po drucie piorunochronu.

Jeden z żandarmów wycelował i strzelił. Żandarmi pędem zbiegli po schodach i znaleźli Giardiniego zemdlonego na trawie. Prawa ręka silnie krwawiła. Został ranny kulą i spadł z wysokości 6 metrów tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu. Na życzenie senatora został umieszczony w willi. Przetranportowanie do szpitala w niedalekim miasteczku nie mogło być chwilowo skutecznione.

Zrozumiałe jest, że w willi panuje silne zdenerwowanie. Senator Castellmari okazał piękny rys ludzkości, posyłając natychmiast do miasteczka po lekarza i nakazując rannemu jaknajstaranniejszą opiekę.

Następne dni przyniosły jedynie krótkie notatki, donoszące, iż stan szpiega nie jest krytyczny i że prawdopodobnie będzie on przewieziony do miasta do szpitala w dniu 12 b. m.

Pod datą 12 widniało:

„Przydzielony do sztabu generalnego kapitan Franciszek Fernkor, który jest chwilowo odkomenderowany do generała Holma, podjął wraz z adjutantem generała, porucznikiem hr. Heynen dokładne badania rzeczy mechanika Giardiniego, przyczem stwierdzono niezbicie, że szkice i fotografie dokonane być mogły jedynie w celach szpiegowskich. Giardini przeczy temu i twierdzi, że robił zdjęcia dla jednej z wydawniczych firm w Medjolanie. Notatki służące miały dla dokonania podpisów pod zdjęciami.

Papiery Giardiniego są w porządku. Potrafił on również dowiedzieć, że istotnie otrzymał polecenie od firmy Benedetto i S-ka w Medjolanie dokonywania zdjęć z natury w celach reprodukcji.

W celu niewątpliwego ustalenia identyczności podejrzanego, postanowiono przewieźć go do twierdzy

Do stacji kolejowej Giardini został nie dostarczony pod eskortą wojskową, którą dowodzi porucznik Heynen”.

Wreszcie następnego dnia nadeszła sensacja:

„Ucieczka szpiega”.

Sprawozdanie brzmiało:

„Bartłomiej Giardini który wczoraj został dostawiony do stacji kolejowej, skąd miał być przewieziony do twierdzy, zniknął nagle w nocy w niewytłumaczony sposób. Porucznik Heynen dostarczył go na dworzec. Transport spóźnił się trochę wskutek słabego stanu zdrowia aresztowanego, tak, że przybył za późno, aby zdążyć na ostatni pociąg, mijający stację o godz. 6.40 wieczorem. Giardini został zamknięty w pokoju na dworcu. Hrabia Heynen osobiście dokonał inspekcji późną nocą.

Kiedy zrana otwarto drzwi, aresztant zniknął. Przepiłował on kratę w oknie i uciekł. Wszelkie telegraficzne poszukiwania okazały się bezskuteczne. Ponieważ granica odległa jest zaledwie o pół godziny drogi, szpiegowi niewątpliwie udało się zbiec. Jak słychać przeciwko porucznikowi Heynenowi zostało wdrożone dochodzenie”.

W tym samym numerze pisma w rubryce wiadomości osobistych znajdowała się poniższa obojętna notatka:

„Senator Giuseppe di Castellmari i jego obie córki baronowa Meta Sternburg i Maria di Castellmari wyjechali do Wenecji”.

Po paru dniach znaleziono w

piśmie ostatnią wiadomość na ten temat, a mianowicie list gończy za zbiegiem, który zawierał następujący rysopis:

„Bartłomiej Giardini, mechanik, lat 27, czarny włos, zdrowe zęby (brak prawego górnego siekacza), nos proporcjonalny, usta małe. Szczegółne znaki: szrama długości 14 centymetrów, idąca od nasady nosa w poprzek w kierunku prawej skroni”.

Doktor Specht czytał te wszystkie doniesienia półgłosem. Kiedy wreszcie zamknął zakurzony rocznik, skinął głową ku doktorowi Martensowi i powiedział:

— Zdaje się, że mieliśmy szczęście. Jeżeli mnie wszystko nie myli, to Adolf Strebing i Bartłomiej Giardini są jedną i tą samą osobą.

\*\*\*

Radca policyjny całkowicie docenił doniosłość informacji, dostarczonych mu po dwu godzinach przez doktora Spechta i Spohra. Ale szereg względów kazał mu w obu sprawach postępować z najwyższą ostrożnością. Z jednej strony nie życzył sobie sprowokować jakiegokolwiek powikłań dyplomatycznych, z drugiej strony do najwyższej ostrożności skłaniały również nazwiska zamieszanych w afere osobistości.

Była to delikatna sprawa. Policjant otrzymał z góry wyraźną wskazówkę, aby pracować możliwie z najwyższą dyskrecją. To utrudniało śledztwo i zacieśniało swobodę poruszania się, ale z drugiej strony dodawało kryminologowi

wi bodźca, aby rozwikłać ten węzeł.

Radca Wurz przedewszystkiem kazał wyszukać list gończy za Bartłomiejem Giardini. Rysopis zgadzał się istotnie do najdrobniejszych szczegółów z osobą zamordowanego przy ulicy Parkowej. Jeżeli Giardini i Strebing byli jedną i tą samą osobą, to znakomicie! Nagły wyjazd baronowej Sternburg, posiadającej czerwoną limuzynę, może również nie był zwykłym przypadkiem. Trzeba by wielką uwagę zwrócić na doniesienie Spohra, gdyż wskazywało ono kierunek, w którym należało prowadzić dalsze poszukiwania.

Pod uwagę trzeba brać w celach przesłuchania następujące osoby: senatora di Castellmari i jego córki, hrabiego Heynen, pułkownika Fernkorna i gospodarza zajazdu, w którym ongiś mieszkał Giardini. Senator wraz z córkami znajdował się w Wenecji. Heynena i pułkownika Fernkorna radca nie chciał wciągać w tę sprawę, zanim to nie okaże się nienuiknione. Pozostawał więc jedynie gospodarz zajazdu, którego zeznania powinny mieć po ważne znaczenie, gdyż Giardini mieszkał u niego dłuższy czas.

Radca policyjny zaważwał pewnego młodego urzędnika:

— Proszę mi powiedzieć, czy sprawdziliście, jak nazywa się gospodarz zajazdu, w którym swego czasu mieszkał Giardini?

— Jan Snedo, panie radco.

— Czy to jest włoch?

(d. c. n.)



## Pobór rocznika 1911

Dziś dnia 11 maja powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 3 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter B (od Br. do końca), L, Ł.

W czwartek powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O, T, W, Z, Ż, Z.

W czwartek, dnia 12 maja powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, H, CH.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 3 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, H, CH, I, J.

W czwartek dnia 12 maja powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter D, E, G, P.

## Liczba faksówek zmniejsza się

Wydział ruchu stwierdza ciągle zmniejszanie się liczby kursujących na mieście dorożek samochodowych.

Szoferzy tłumaczą to zjawisko małymi zarobkami, niską frekwencją pasażerów i dużymi kosztami jakie pociągają za sobą utrzymanie auta, niszczonego przez przysłówne bruki łódzkie.

Polepszyło się natomiast dorożkarzom, którzy ostatnio nie narzekają już na zbyt wielką konkurencję dorożek samochodowych. (b)

## WIECZÓR DYSKUSYJNY APLI-KANTÓW

Niezależnie od cyklu wykładów odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 9 wiecz. trzeci w bieżącym okresie wieczór dyskusyjny, na kt. omówione zostanie zagadnienie:

„Odpowiedzialność karno - sądowa lekarza”.

Referują pp.: sędzia Merson i lekarz sądowy dr. Stanisław Hurwicz.

Sala Towarzystwa prawniczego ul. Piotrkowska 91, II piętro, lewa oficyna.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości ze sfer lekarskich i prawniczych.

# Magistrat obniżył podatek widowiskowy

Tramwaj do Wiśniowej Góry. — Podwyżka cen mięsa

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego posiedzenie magistratu łódzkiego.

W pierwszym rzędzie zatwierdzono wniosek komisji cennikowej w sprawie podwyższenia o 10 proc. cen mięsa i przetworów mięsnych.

Następnie magistrat rozpatrzył petycję zrzeszenia teatrów świetlnych w Łodzi, domagającego się obniżenia miejskiego podatku widowiskowego od biletów kinowych na miesiące letnie. W memorjale związek właścicieli kin motywuje swą prośbę zmniejszeniem się w okresie lata frekwencji w kinoteatrach, a co za tem idzie, groźbą niedoboru przedsiębiorstw.

Magistrat po dyskusji przychylił się do prośby zrzeszenia teatrów świetlnych, postanawiając obniżyć wysokość podatku widowiskowego od kin o jedną trzecią wymiaru. Obniżka ta wchodzi w życie z dniem 15 maja i obowiązywać będzie do dn. 30 sierpnia włącznie.

W związku z tem obniżone zostaną ceny biletów kinowych w Łodzi.

Następnie magistrat uchwalił szereg zmian w niedawno opracowanym statucie emerytalnym dla pracowników zarządu m. Łodzi.

Z kolei przystąpiono do omówienia sprawy budowy linii kolei elektrycznej Łódź — Rokiciny — Wiśniowa Góra — Tomaszów.

Jak już wczoraj donosiliśmy, zawiązał się pod egidą magistratu specjalny komitet obywatelski dla sfinansowania budowy linii podmiejskiej. Otóż po zreferowaniu tej sprawy przez wiceprezydenta Rapalskiego, magistrat upoważnił wczoraj wydział przedsiębiorstw miejskich do pertraktowania z komitetem organizacyjnym, w skład którego wchodzi: naczelnik J. Brzozowski,

prezes Tow. Kredytowego w Łodzi J. Pogonowski, sędzia hipoteczny H. Konarzewski, adw. handlowy J. Librach, wiceprezes rady miejskiej R. Kempner, adw. W. Kurczyński, b. wiceprezydent m. Łodzi W. Groszkowski, hr. W. Ostrowski, dyr. Banku dyskontowego Warszawskiego D. Pruszycki, dyr. kasy chorych m. Łodzi dr. E. Samborski, radny I. Bialer, inż. Lott, M. Kopeczyński, inż. T. Gajewski, M. Naftalin i apl. adw. D. Aspis.

Do prezydium tego komitetu zostali wybrani pp.: prezes J. Pogonowski, wiceprezisi: J. Librach i H. Konarzewski,

skarbnik — W. Groszkowski, sekretarz zarządu — D. Aspis oraz z ramienia magistratu naczelnik J. Brzozowski.

Magistrat postanowił zakupić na rzecz miasta 20 proc. udziałów.

W końcu posiedzenia magistrat załatwił jeszcze kilka drobnych spraw. M. in. postanowił wydelegować do państwowej rady spóżywców p. wiceprezydenta Rapalskiego oraz postanowił zelektryfikować aparat radiowy w parku Poniałowskiego, tak by mogły być nadawane nie tylko audycje łódzkie, ale i zagraniczne.

## Tydzień „Czerwonego Krzyża” Wczorajsza inauguracja wypadła imponująco

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi tydzień Czerwonego Krzyża, który trwać będzie do dnia 16 b. m.

W kościele katedralnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa dr. Tymienieckiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz organizacji społecznych, delegacje szkół powszechnych i średnich i t. p.

Po nabożeństwie młodzież przedfilowała ulicą Piotrkowską, zdążając do siedziby polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 96, poczem pochód został rozwiązany.

Jak nas informuje kierownictwo Czerwonego Krzyża z racji panującego kryzysu, akcja tygodnia zostanie znacznie ograniczona i skierowana wyłącznie do werbowania nowych członków i rozsprzedaży broszur, omawiających działalność Czerwonego Krzyża.

Rozwój tej instytucji w ostatnich latach jest wspaniały i liczba członków stale wzrasta. Obecnie dorosłych członków jest 8167, pozatem na terenie Łodzi istnieje 60 kół szkolnych, liczących 11954 członków.

We wszystkich szkołach przeprowadzone zostaną odczyty i pogadanki o doniosłości akcji Czerwonego Krzyża.

Tydzień Czerwonego Krzyża zakończony zostanie popisami lekkoatletycznymi i zawodami sportowymi, które odbędą się w poniedziałek, dnia 16 maja r. b. (a)

Wczoraj o godz. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie sekcji naukowej stow. właśc. aptek z następującym porządkiem dziennym:

1. Referat dr. E. Seliwanowa na temat „O kwalifikacjach potrzebnych do wykonywania analiz klinicznych”.

2. Referat dr. farm. R. Rembickiego na temat „Dzieje powstania i rozwoju aptek łódzkich”.

~~~~~

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**



## Gdynia — polskim portem bawełnianym

Wczoraj o godz. 7 min. 30 wieczorem dyrektor izby przemysłowo-handlowej inż. Bajer wygłosił w sali zebrań plenarnych izby odczyt na temat: „Gdynia — polskim portem bawełnianym”. Na odczyt ten przybyli specjalnie z Warszawy: dyrektor departamentu przy min. przem. i handlu p. Kandel, radca tegoż ministerstwa inż. Stanisławski, delegat urzędu morskowego w Gdyni, państw. instytutu eksportowego z Warszawy i t. p. Z ramienia władz miejscowych obecny był na odczycie naczelnik wydziału przemysł. w urzędzie wojewódzkim, inż. Piaskowski, insp. pracy Wojtkiewicz oraz b. liczni przedstawiciele sfer przemysłowych i kupieckich. Konferencję zabrał prezes izby p. Robert Geyer, witając zebranych i dziękując serdecznie przybyłym do Łodzi gościom zamiejscowym.

Następnie wygłosił przeszło godzinny referat dyr. Bajer. Obszerne streszczenie tego odczytu podamy w numerze jutrzejszym.

## Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów na grób matki i siostry Adasia Boronia, składają zł. 10.— na najbiedniejszych m. Łodzi koledzy z gimnazjum.

**Teatr Świetlny**  
**CASINO**

Dziś i dni następnych!



Film dźwiękowy  
produkcji  
**Turzańskiego**

Nadprogram: Szkocka rewja

**„SPIEWAK NIEZNANY”**

dźwiękowa groteska rysunkowa.

niedziele i święta o g. 12 w poł.

W rol. gł.

**Lucien Muratore**  
spadkobierca Carusa, zw. „Słowik” m. Paryża  
oraz **SIMONE CERDAN.**

Początek o godz. 4.30 pp., w soboty,

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

**SPLENDID**  
3-ci tydzień! Ostatnie dni!

**Sierżant „X”**  
**Iwan Mozzuchin.**

Pocz.  
o 4-ej

Ceny  
wszystkich  
miejsc

**1 i 150**

**Dźwiękowe**  
**„GRAND-KINO”**  
Dziś i dni następnych!

SZAMPAŃSKA KOMEDJA

**Czarujący Chłopiec**

W rolach głównych:  
**Henri Garat**  
i **Meg Lemonnier**

**Dźwiękowy**  
**„PALACE”**  
Dziś poraz ostatni!

**HARRY PIEL**

w przepięknym  
dramacie p. t.

**Wszystko dla dziewczyny**

W roli kobiecej — przepiękna **ANNIE MARKART.**

Dziś początek o g. 4-ej po poł. Na I-szy seans ceny zniżone!

Nadprogram dodatki dźwiękowe  
Aparatura dźwiękowa „Klangfilm” 1932 r.

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„CAPITOL”**  
Dziś i dni następnych!

Arcyciekawy film, pełen romantyzmu, junactwa i sensacyjnych przygód p. t.

**Bomby nad Monte Carlo**

Reżyserja **Hansa Szwarcza.** — Romans miłosny zawiadającego admirała floty z piękną ekscentryczną królową. Bajeczna i oryginalna treść! Piękne i malownicze krajobrazy! Urok morza! Riviera, Cannes, Monte Carlo!

W rolach głównych: Czarująca i słodka **SARI MARITZA** oraz uwodzielelski **HANS ALBERS**

NADPROGRAM: wspaniały dodatek dźwiękowy „GHANDI I NIE GHANDI” oraz aktualności z kraju.

Początek o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Ceny miejsc popularne!



## Tomaszów

### AWANTURNICZY MORUS.

Jeden z funkcjonariuszy policyjnych, przechodząc obok domu nr. 24 przy ul. Piłsudskiego usłyszał rozpaczliwe wołania o pomoc. Okazało się, że w domu tym awanturował się jakiś osobnik i wszczął bójkę z mieszkańcami. Policjant usiłował go wylegitymować i odprowadzić do komisariatu, natrafił jednak na zdecydowany opór i dopiero przy pomocy drugiego posterunkowego udało się dostawić go do komisariatu. Okazał się nim Stanisław Morus (Zawadzka 44). Został on przekazany do dyspozycji władz sądowych i odpowiadać będzie za czynny opór władzy i znieważenie.

### NAJŚCIE NA MIESZKANIE

Onegdaj o godz. 11 wieczorem do mieszkania Genowefy Wilmowskiej (Rołanda 35) wtargnęło trzech Stanisławów, a mianowicie Jęk (Rołanda 34) Zerek (Rołanda 27) i Zerek (Rołanda 35), którzy wraz z Ireną Stencel (Szosa Ujeżdżka 106) poszukiwali męża Wilmowskiej, któremu na tie porachunków osobistych chcieli zdemolować mieszkanie. Pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej.

### KOMUNISCI PRZED SĄDEM.

W ostatnich czasach policja tomaszowska prowadzi energiczną walkę z elementem komunistycznym na terenie miasta. Przeprowadzone rewizje doprowadziły do zlikwidowania szeregu komitetów, ujawniono sprawców zawieszania transparentów i kolporterów bibuły. W związku z tem sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę trzech komunistów: Szuła Chipsera, Lipmana Steinboka, Jana Chojewskiego, oskarżonych o to, iż w dniu 19 stycznia w związku z rocznicą „trzech L” zawiesili sztandary i transparenty o treści komunistycznej. W wyniku rozprawy skazano Chipsera na 2 lata więzienia, Steinboka na 2 i pół roku i Chojewskiego na półtora roku więzienia.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

W ubiegłą niedzielę na boisku miejskim odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo podokręgu tomaszowskiego. W konkurencji męskiej pierwsze miejsce zdobył: w skoku w dal ZTGŚ, w szafecie 4x100 T. F. S. J., w biegu na 800 i 1500 mtr. Tomaszewianka, w rzucie oszczepem T. F. S. J., w skoku wwyż, w rzucie kulą i dyskiem Policjant K. S.

W konkurencji żeńskiej: w szafecie 4x100 T. F. S. J., jak również w biegu na 60 mtr. i w skoku w dal, w skoku wwyż Związek Strzelecki, w rzucie kulą, dyskiem i oszczepem T. F. S. J. na specjalne wyróżnienie zasługuje zawodnik Policjanta K. S., Borkowski, który rokuje wielkie nadzieje i w niektórych konkurencjach osiągnął wyniki na poziomie klasy A. Biegi na 100 mtr. i skok o tyczce nie odbyły się i konkurencje te zostały przesunięte do następnych zawodów. W mistrzostwach startowało ogółem 80 zawodników.

# Turystyka łódzka

Przewodnik po województwie i połączenie lotnicze z innymi miastami

W gmachu urzędu wojewódzkiego odbyło się przy licznych udziałach przedstawicieli urzędów, instytucji społecznych i działaczy w dziedzinie turystyki zebranie Wojewódzkiej komisji turystycznej.

Posiedzenie zagal przewodniczący komisji, dyrektor robót publicznych.

Duże zainteresowanie wśród zebranych wywołała sprawa stworzenia na terenie województwa Związku propagandy turystyki. W obecnej chwili cały niemal ciężar budzenia ruchu turystycznego spoczywa na związkach, uprawiających turystykę czynnie. W pracy tej natomiast nie bierą udziału (poza bardzo nielicznymi wyjątkami) instytucje i przedsiębiorstwa, którym turystyka przynosi dochody. Związek propagandy turystyki miałby właśnie za zadanie wciągnięcie do akcji propagandowej

wspomnianych instytucji i przedsiębiorstw i poprowadzenie tej akcji przy pomocy odpowiednich funduszy, powstałych ze składek członkowskich, dotacji itp.

Związek propagandy turystyki będzie dbał z jednej strony o wygoty turystów w zakresie informacji o komunikacji, noclegach itp., z drugiej znów strony będzie rozwijał propagandę celem kierowania ruchu turystycznego na teren województwa łódzkiego.

Komisja turystyczna mając powyższe na uwadze uznała stworzenie Związku propagandy turystyki za rzecz niezbędną i zleciła wybranie w tym celu podkomisji opracowanie projektu organizacji związku oraz projektu statutu.

W dalszym ciągu porządku dziennego przedstawiciel „Orbisu” wygłosił prelekcję na temat znaczenia turystyki ekonomicznego i

kulturalnego. Prelegent rozróżnia turystykę po m. Łodzi oraz po województwie łódzkim.

Rozpatrzono następnie sprawę wydania przewodnika turystycznego po województwie łódzkim. Brak przewodnika daje się turystom dotkliwie odczuwać. Istnieje już od dwóch lat rękopis przewodnika, którego autorem jest dr. Orłowicz, referent turystyki min. rob. publ., jednakże wydanie przewodnika drukiem natrafiło na trudności finansowe. Komisja turystyczna zleciła podkomisji zastanowienie się nad środkami zrealizowania wydawnictwa i przedstawić odpowiednie wnioski.

W wolnych wnioskach przyjęto wniosek przedstawiciela Automobila - Klubu w sprawie wystąpienia do właściwych władz o połączenie Łodzi z innymi miastami komunikacją lotniczą.

## Skrzynka do listów

Piękna inicjatywa

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do artykułu z dnia 5 maja r. b. p. t. „Maurycy Trębacz żyje i pracuje w ciężkich warunkach”, który ukazał się w poczytnym piśmie WPana, a nawołujący do zaprojektowania akcji, mogącej ulżyć tak znakomitemu i zasłużonemu artyście w okresie dlań wielce krytycznym, proponuję, aby każdy z mecenasów sztuki, posiadający prace Maurycego Trębacza, zechciał ofiarować obraz jego pędzla do rozlosowania, by w ten sposób zdobyć środki dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb zasłużonego artysty.

Chcąc zapoczątkować tę akcję, ofiaruję niniejszem do rozlosowania obraz Maurycego Trębacza p. t. „Kazimierz”, wielkości 50x75, wierząc, że społeczeństwo łódzkie nie pozostanie głuche na to wezwanie i nie pozwoli by nestor sztuki polskiej w 72 roku życia cierpieć głód i niedostatek.

Przy okazji pozwolę sobie przypomnieć, że w roku 1926 utworzony został komitet, mający na celu zorganizowanie akcji, zdążającej do uzyskania dla tego artysty dożywotniego stypendjum, na czele z b. prezydentem miasta S. p. Cynarskim, w skład którego weszli między innymi:

1. p. Danczygier, senior, 2. p. Hamburgier, 3. inż. Wł. Lipayec, 4. p. Rozenblattowa, 5. M. Heiman, 6. adw. Kempner, 7. p. Dienstl - Dąbrowa, 8. radny Bialer, 9. p. Filtzer, 10. p. M. Rozenblat, 11. adw. Fichna, 12. p. Borys Eitingon, 13. arch. Hirszenberg, 14. p. Kernbaum, 15. p. Landsberg, 16. inż. Rubinsztajn, 17. p. Żurkowski, 18. p. S. Lewinsohn, 19. inż. Lewinson.

Należy mieć nadzieję, że wymienieni obywatele, znani i szanowani społecznie, zechcą nie tylko przyłączyć się do zapoczątkowanej przezemnie akcji, lecz i przyczynią się do skutecznego zrealizowania jej w całej rozciągłości. Łódź, 7 maja 1932 r.

St. Wattenberg.

# WATERLOO BRIDGE

Gorąca miłość żołnierza do nierządnic...  
Grozą przejmujące dni wojny...  
Krwawe bombardowanie ulic Londynu  
z zepelinów

Film ten został uznany przez krytyków amerykańskich jako jeden z największych tryumfów kinematografii.

Od jutra w kinie „Palace”

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Z estrady koncertowej

### Popis szkoły plastyki i rytmiki St. Paszkówny

Słusznie uczyniła p. Stefania Paszkówna, stwarzając reformę w popisie dorocznym swojej szkoły przez wyeliminowanie pokazu lekcji, co wpłynęło na to, że program nie był przeciążony i nie zmniejszył widzów. Dobrze obmyślona była część pierwsza, wypełniona bajką taneczną, w której wszystkie dzieci brały udział, bo to się naszym „milusińskim” należy.

Bajka, ułożona i wyreżyserowana przez kierowniczkę szkoły, zaskutkowała na szczyry polask. Cały ten wymarsz „maluczkich” na scenie w barwnych kostiumach czy to wieśniaczek, czy dam dworu, giermków, paziów, bądź djabełków i t. p. imponował nie tylko ilością kończyn, ale i rytmiką poruszeń. Oczywiście, że im większe inklinacje muzyczne tkwią w dzieciach, tem lepsza realizacja, tem wyraźniejsza ekspresja ruchów.

Nastąpiła część druga programu — to popis starszych, część koncertowo-solistyczna i zespołowa. Na czoło wysunęła się p. Zandłówna w „Kaprysie” do muzyki Poulenc’a. Tu muzyka już musi być w zgodzie z

tem, co się dzieje na estradzie i to zarówno z punktu widzenia malarskiego, jak ruchów mięśni, wyrażających stany uczuciowe. Za mało „zdecydowanego” rytmu było w „Zdecydowaniu” p. Reingoldówny do rytmicznego elementu w preludjum g-moll Rachmaninowa.

Płynne linie ciała w skomplikowanym ruchem nasyceniu wskazującym na niepospolitą muzykalność, ujawniła w „Radosnem oczekiwaniu” p. Stefania Czeczotowa.

Z numerów zespołowych zasługują na podkreślenie „Spiżowe mury”, „W jedności siła”, i „Walc błękitny”, który uwień czył ten ze wszech miar udany popis.

F. Halpern.

### PULOWERY,

sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11  
front, parter m. 1.

### Dr. Orkisz odkrywca planety

W obserwatorium warszawskim asystent dr. Orkisz dokonał nowego odkrycia, odnajdując za pomocą aparatu do fotografowania ciał niebieskich, nową planetę, dotychczas nieznaną. Należy ona do t. zw. planetoid, t. zn. ciał niebieskich bardzo niewielkiej objętości i jest podobno najbliższa ziemi ze wszystkich planetoid dotychczas znanych.

Nazwisko dr. Orkisz jest już znanie w kołach naukowych, jako odkrywcy komety, która została nazwana jego imieniem.

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś, w czwartek i sobotę wiecz. wstrząsający reportaż rewolucyjny „Azel”.

Komedja B. Shawa „Rodzice i dzieci” zdobyła z miejsca zasłużony sukces. Sztuka ta dana będzie w piątek.

W sobotę o godz. 4 „Dybuk”.

**TEATR KAMERALNY**  
Dziś i dni następnych wiecz. satyryczna komedia B. Winawera „Poprostu trufen”.

**POŻEGNALNY KONCERT IMRE UNGARA.**

Zapowiedziany na jutro koncert genialnego szopenisty, laureata Imre Ungara wywołał w szerokich sferach meomanów duże zainteresowanie.

Jak się dowiadujemy będzie to ostatni koncert Ungara przed wyjazdem jego do Ameryki.

Na program składają się niewykonalne jeszcze przez Ungara utwory Chopina oraz muzyka węgierska.

Bilety na koncert sprzedaje kasa filharmonji.

**NINA GRUDZIŃSKA W „SCALP”.**

Dziś odbędzie się w „Scali” premiera największej sensacji sezonu rewji p. t. „Na całego” w wykonaniu teatru „Qui Pro Quo” z Warszawy, którego gościna, z powodu dalszych kontraktów, kończy się już w przyszły poniedziałek.

W rewji tej na czele całego dobrowolnego zespołu ukaże się gwiazda ekranu Nina Grudzińska, której występy w warszawskiej operze były sensacją dnia.

Program napowiada 20 kapitalnych numerów.

Dziś 2 przedstawienia: I — o 8-ej, II — o 10-ej.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 27-1117

### 4500 KLM. SAMOCHODEM PEŁNIONYM SUROWKĄ GORZELNICTWA I MIESZANKĄ SPIRYTUSOWĄ

W dniu wczorajszym w godzinach porannych przybyły do Łodzi samochody odbywające raid propagandowo - doświadczalny na surowym spirytusie. Uczestnicy raidu przybyli do wyznaczonego im punktu w Łodzi, znajdującego się na stacji benzynowej firmy „Drago”, przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Karola.

W raidzie urządzonym przez nacelną radę przemysłu gorzelnianego w Polsce biorą udział 2 samochody, w których wmontowane są specjalne karburatory, umożliwiające napęd przy pomocy 92 proc. spirytusu (okowity) skazone go środkiem „B” Raid obliczony jest na 16 dni, a trasa jego wynosi 4500 klm.

Kierownik raidu inż. Zambrzycki stwierdza, że surowka gorzelniana jako środek pędny ma wielkie znaczenie dla rolnictwa i gorzelnictwa, zaś jeżeli idzie o środek pędny dla wszelkiego rodzaju lokomocji, a w pierwszym rzędzie samochodów, brana jest pod uwagę mieszanka spirytusowa firmy „Drago”, która w raidzie dała świetne rezultaty, albowiem okazała się ekonomiczną a co najgłówniejsze stwierdzone zostało, że świecie się zupełnie czyste i bez jakiegokolwiek nalotu. Dalej oświadcza nam inż. Zambrzycki, że mieszanka „Drago” może być stosowana do każdego silnika benzynowego, bez dokonywania w nim specjalnych przeróbek.

## Teatr „SCALA” Śródmiejska 15 tel. 232-33

W środę, dn. 11 b. m. **PREMJERA** największej sensacji rewjowej bieżącego sezonu w wykonaniu teatru

### „QUI-PRO-QUO”

z Warszawy

Aktualna rewja humoru

## „NA CAŁEGO”

Gościnne występy gwiazdy ekranu

### Niny Grudzińskiej

Udział bierze cały zespół.

Codziennie 2 przedstawienia: I punkt. o godz. 8. II o g. 10 wiecz. Przedprzedaż biletów w „Scali” od 11-2 i od 5 do końca przedst.



Racing Club—Legia

# KTO MA RACJĘ?

Czy Łódź ujrzy finał drużynowych mistrzostw Polski

Już tylko kilka dni dzieli nas od projektowanego przez LKS meczu lekkoatletycznego Warta — Łódź, połączonego z frapującym finałem zeszłorocznych drużynowych mistrzostw Polski, a mianowicie sztafetą 3x1000 AZS (Warszawa) — Warta, a do obecnej chwili niewiadomo, czy mecz ten wogóle dojdzie do skutku. W zrozumieniu zainteresowania, jakie zawody te wywołały w łódzkich sferach sportowych, zwróciliśmy się do zarządu ŁOZLA i LKS z prośbą o wyjaśnienie.

Oto co oświadczyli nam przedstawiciele powyższych organizacji.

## OŚWIADCZENIE ŁOZLA.

— Jest to sprawa wyłącznie należąca do ŁOZLA, który nie zgadza się na odbycie tych zawodów w Łodzi i zgodzić się na to nie może.

ŁOZLA nie dał LKS kategorycznej odpowiedzi odmownej. Owszem, początkowo staliśmy na stanowisku, że jeśli zawody takie zostaną sfinalizowane, to powinny odbyć się w Łodzi. W tym celu poinformowaliśmy LKS, ażeby zwrócił się listownie do PZLA i zabiegał o przesunięcie terminu biegu sztafetowego z dnia 15 na 16 b. m.

Dziś jesteśmy związani z Kruschenderem, któremu przy układaniu kalendarzyka powierzyliśmy łącznie z mistrzostwami pań również i organizację biegu sztafetowego.

wego. Dlatego też dziś niezbędna jest zgoda Kruschendera na przeniesienie biegu sztafetowego z Pabjanic do Łodzi.

## OŚWIADCZENIE LKS.

— W kalendarzyku Polskiego związku lekkoatletycznego, jako miejsce odbycia sztafety Warta — AZS, podane było „Łódź”. Postanowiliśmy wyzyskać nadarżający się niecodzienny moment i dać Łodzi pierwszorzędną imprezę lekkoatletyczną. Nawiązaliśmy pertraktację z Wartą. Trwały one dość długo, a w międzyczasie ŁOZLA przeniósł zawody te do Pabjanic.

Do tego faktu nie przywiązaliśmy większej wagi, gdyż przeniesienie ich z powrotem do Łodzi było zawsze możliwe, tembardziej jeśli w grę wchodzi tak poważny argument, jak doskonała propaganda. Wreszcie doszliśmy z Wartą do porozumienia.

Działając zgodnie z obowiązującą procedurą, zawiadomiliśmy o tem ŁOZLA i prosiliśmy o przeniesienie zawodów. W odpowiedzi na to następnego dnia otrzymaliśmy od sekretarza ŁOZLA odpowiedź odmowną. Rozumie się, że wobec takiego stanowiska nie pozostało nic innego do zrobienia jak zawiadomić o tem Wartę.

Przed kilku dniami otrzymaliśmy odpis listu Warty, skierowanego do PZLA, w którym autorzy proszą o interwencję i skłonienie władz łódzkich do umożliwienia przeprowadzenia tej imprezy w Łodzi. Pismem tem byliśmy zaskoczeni.

ni. Obecnie oczekujemy decyzji Warszawy.

Tyle dają nam oficjalne oświadczenia zainteresowanych stron. Z konieczności musimy zwrócić uwagę na pewną rozbieżność tych oświadczeń. Z jednej strony ŁOZLA wyjaśnia, że początkowo mecz taki z miłą chęcią widziałaby w Łodzi i uzależniał jego odbycie tylko od zgody Warszawy na przesunięcie terminu biegu sztafetowego, natomiast LKS stwierdza, iż zaraz dnia następnego po tej rozmowie otrzymał odmowną odpowiedź, która sparaliżowała jego starania.

Moment ten wymaga jeszcze bliższego wyjaśnienia. Mogłby ktoś powiedzieć, że LKS nie miał prawa nawiązywać pertraktacji bez uprzedniego porozumienia się z zarządem ŁOZLA z Wartą, gdyż w ten sposób postawił go w przykre położenie. Okazuje się jednak, iż do dnia dzisiejszego ani Warta ani AZS nie są oficjalnie zawiadomione o tem, że bieg sztafetowy został przeniesiony do Pabjanic i ciągle jeszcze liczą się z tem, że wypadnie biegać w Łodzi.

Powyższe okoliczności dowodzą, iż sprawa tak ważnych dla Łodzi zawodów nie została należycie omówiona. Dziś klucz sytuacji znajduje się w rękach PZLA, na decyzję którego oczekujemy. Jakie będzie jego orzeczenie przesądzać trudno, w każdym razie nie ulega

kwestji, iż trochę dobrej woli ze strony tych czynników, które w tej sprawie mają coś do powiedzenia, dałoby nam pierwszorzędną imprezę lekkoatletyczną.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, jak wielkie znaczenie miała by ona dla Łodzi. Fakt startu tak doskonałych zawodników jak War ty mówi sam za siebie.

## Zjazd i zlot plakietowy do Lidzbarka

Komisja sportowa sekcji samochodowej polskiego Touring Klubu organizuje wspólnie z Aeroklubem Warszawskim i Polskim Klubem Motocyklowym w Warszawie w dniach 14 i 15 maja 1932 r. zjazd plakietowy do Lidzbarka (Pomorze) dla samochodów i motocykli, oraz zlot dla samochodów turystycznych, otwarty dla członków Polskiego Touring Klubu, automobilklubów i klubów motocyklowych, oraz aeroklubów. W zjeździe tym wezmą również udział kierowcy i motocykliści łódzcy, przyczem wszelkich informacji, dotyczących wielkiej imprezy udziela oddział łódzki Polskiego Touring Klubu, mieszczący się przy ul. Moniuszki 2.



Pani Adamoff w zaciętej walce z Jędrzejowską.

## Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A

Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A, są następujące: w sobotę na boisku DOK o godz. 17 SKS — Hakoah, w niedzielę o godz. 11 na boisku Widozawa: Orkan — WKS, na boisku DOK: Turyści — LTSG, o godz. 17 na boisku Widozawa: Widozaw — LKS Ib, wreszcie w poniedziałek w Pabjanicach na boisku Kruschender o godz. 11 PTC — Wima.

## Carraciola i Hans v. Stück startują w biegu okrężnym Lwowa

W lwowskim wyścigu okrężnym weźmie udział szereg najwybitniejszych kierowców zagranicznych. Definitywnie udział swój zgłosił znany z dwukrotnego pobytu w Polsce Hans v. Stück, który startować będzie na „Mercedesie”, należącym przed rokiem do Carracioli, dalej Carraciola, jeden z najlepszych kierowców światowej extra klasy zgłosił się listownie do MKA, i istnieją wszelkie dane, że Lwów powita go w swych murach na słynnej Alfa Romeo, von Morgen, którego sprowadzenie do Lwowa natrafiało na trudności ze względu na wysokie żądania kierowcy niemieckiego — obniżył tak znacznie swoje warunki, że obecnie liczyć można już z całą pewnością na udział jego w tego-

rocznym wyścigu.

Do kategorii wyścigowej zgłosił się P. Broschek z Kolonii na Mercedesie, hr. Roderich Prikril (pseud. Antoin) z Wiednia na 2 L. Buggatim, p. Henryk Müller z Wiednia na „Düssenbergu”, wreszcie p. Itier z Capbreton. Przyjazd jej nie ulega już żadnej wątpliwości, będzie ona pierwszym przedstawicielem francuskiego automobilizmu u nas. P. Itier startować będzie na Buggatim w kateg. wyścigowej.

Z okazji wyścigu — prócz automobilowego „zjazdu plakietowego” — projektowany jest „zlot gwiazdzisty” awionetek do Lwowa. Szczegóły tej imprezy opracowuje MAK z projektodawcą Aeroklubem lwowskim.

## Ostateczne wyniki pierwszej rundy pucharu Davisa

W pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa ostateczne wyniki były następujące: Węgry — Finlandja 5:0, Szwajcaria — Belgja 5:0, Monaco — Norwegja 5:0, Niemcy — Indje 5:0, Austria — Czechosłowacja 3:2, Włochy — Egipt 5:0.

W drugiej rundzie na Zielone Świątki walczą: Anglja — Rumunja (w Torquay), Polska — Holandia (w Warszawie), Irlandja — Węgry (w Dublinie), Niemcy — Austria, Szwajcaria — Monako, Włochy — Hiszpanja, Danja — Jugosławja (w Kopenhadze). Ostatni mecz drugiej rundy Japonja — Grecja wygrali już japończycy 5:0.

## M. Stolarow wyeliminował Hebdę

Drużyna Holandji przybyła już do Warszawy

Na kortach reprezentacyjnych Legji odbyło się zapowiedziane spotkanie eliminacyjne pomiędzy Maksem Stolarowem, który w meczu z Racing Clubem wykazał tak słabą formę, a młodym lwowianinem Hebdą

Od wyniku tego spotkania uzależnione było, który z tych zawodników reprezentować będzie barwy Polski w grze o puchar z Holandją.

Wbrew oczekiwaniom Stolarow zwyciężył w pięciu setach 6:4, 4:6, 5:7, 6:2 i 6:0. Zwłaszcza w dwóch ostatnich setach Stolarow wykazał wyraźną przewagę.

W związku z tem kapitan związkowy ustalił definityw-

nie skład drużyny. Grać będą: w grze pojedynczej Tłoczyński i M. Stolarow, a w grze podwójnej Tłoczyński — J. Stolarow.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych przybyła do Warszawy pociągiem berlińskim tenisowa drużyna Holandji, która w dniach 13, 14 i 15 b. m. na kortach Legji zmierzy się z Polską o puchar Davisa.

W skład drużyny wchodzi: Timmer, Hughan, Koopman i rezerwowi Lembruggen. Drużynę gości powitali na dworcu przedstawiciele władz tenisowych.

W rolach głównych

**Maurice Chevalier**  
**Jeanette MacDonald**

Reżyserja  
**ERNEST LUBITSCH**

Muzyka  
**OSKAR STRAUSS**

najwspanialszy film produkcji 1932

**GODZINA Z TOBĄ**

Wkrótce w kinie „Splendid”

Dźwiękowy

**CZARY**

**Dziś niebawala premjera!**  
**Podwójny wielki rewelacyjny program!**

Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o 12. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

**I) Hyeny Nocy**  
(Tempo...)

Supersensacja w 10 akt.

W roli gł. ulubieniec narodów

**II) SPELUNKKA**

**Igo Sym, Zygfryd Arno i**

Wielki dramat krym.-sensac. w 10 aktach.

W rolach gł.

**Harry Hardt**

**Luciano Albertini**



## Pożyczka premijowa na zatrudnienie bezrobotnych

W najbliższym czasie rząd Rzeszy wypuścić ma wielką pożyczkę premijową na cele zatrudnienia bezrobotnych w Niemczech. Pożyczka ta ma być przeprowadzona w rozmiarach możliwie najwyższych i dlatego jej suma globalna nie została ustalona. W każdym bądź razie rząd Rzeszy oczekuje, że przyniesie ona kilkaset milionów. Pożyczka oprocentowana zostanie bardzo nisko, ale w zamian za to posiadacze będą szeregiem przywilejów w postaci zwolnienia od podatków, premjowania, krótkiego terminu spłaty itp. Szczegóły tego planu oparte są na emitowanej niedawno pożyczce kolejowej, która dała dodatnie wyniki. Przygotowawcze prace techniczne prowadzone są w szybkim tempie i już w najbliższych dniach pożyczka ma być wyłożona do subskrypcji. Te wielkie plany finansowe rządu niemieckiego pozostają w związku z inicjatywą rady gospodarczej Rzeszy, która przedłożyła ostatnio rządowi obszerny memoriał, omawiający wielki program walki z bezrobociem kosztem przeszło 2 miliardów marek i przewidujący zatrudnienie około 750.000 ludzi.

We wstępie do tej publikacji rada gospodarcza Rzeszy stwierdza, że w obecnym stadium kryzysu gospodarczego budownictwo mieszkaniowe oraz inwestycje w przemysł nie mogą odegrać w walce z bezrobociem w Niemczech tej roli, jaką tego rodzaju działalności zwykło się przypisywać. Prywatna inicjatywa gospodarstwa została zahamowana zarówno z przyczyn gospodarczych, jak i z uwagi na kryzys zaufania. W tych więc warunkach R. G. Rzeszy uważała za konieczne przedstawienie rządowi swej opinii, co do możliwości zatrudnienia bezrobotnych przez rząd i instytucje komunalne. Prace te mogą mieć jednak charakter tylko taki, któryby nie przyczyniał się do unieruchomienia produkcji w innych ośrodkach gospodarczych. Wszelkie inwestycje muszą być z punktu widzenia gospodarstwa narodowego rentowne. Akcja miałaby objąć inwestycje w kolejnictwie, przy konserwacji dróg i mostów, elektryfikacji, melioracjach, poprawie stanu gospodarstwa mlecznego i reperacjach domów.

W celu realizacji tych wielkich zadań rada gospodarcza preliniuje następujące obliczenia sumy na wymienione inwestycje: dla kolei Rzeszy — 100 milj. mk., dla poczt — 50 milj., dla rozbudowy arterii komunikacyjnych — 700 milj., dla regulacji rzek przeszło 200 milj. mk., na melioracje rolne 200 milj. mk., na gospodarstwo mleczne 50 milj. mk. i na reperacje domów — 500 milj. W ramach tego programu kolej Rzeszy zatrudniłaby 30.000 bezrobotnych, poczta — 15.000, przedsiębiorstwa rozbudowy arterii komunikacyjnych do 300.000 osób, melioracje rolne — 120.000, gospodarstwo mleczne 10.000 i reperacje domów około 225.000.

Każda z tych dziedzin memoriał rady omawia bardzo obszernie zwracając szczególną uwagę na zagadnienie melioracji gospodarstw rolnych, modernizacji gospodarstwa mlecznego, osuszanie miejscowości błotnistych i zalesianie większych połaci kraju. Na podkreślenie zasługuje fakt, że memoriał, którego główne wytyczne przyjęte zostały jednogłośnie, a więc również i głosami przedstawicieli związków robotniczych zajmuje stanowisko przychylne wobec planu rozszerzenia „ochotniczej służby pracy”.

Najobszerniej potraktowany został w tym projekcie rozdział dotyczący reperacji i konserwacji domów. Tutaj, zdaniem rady gospodarczej, nawet kredyty w wysokości

# Syndykat wywozowy konfeksjonierów nie będzie wogóle utworzony

## Komunikat oficjalny Państwowego Instytutu Eksportowego

9 b. m. odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji eksportowej, na którym rozpatrywano możliwości eksportowe do Francji oraz sprawę koncentracyjnych pasunięć w przemyśle konfekcyjnym.

Według otrzymanych przez poszczególnych eksporterów informacji

**kontyngenty we Francji nie będą w żadnym razie podwyższone.**

a w najlepszym już razie utrzymywane zostaną w granicach obecnych, a więc bardzo stosunkowo szczupłych.

W związku z tem członkowie komisji doszli do wniosku, iż możliwości eksportowe do Francji są obecnie bardzo niskie, utratę jednak tego rynku odbić sobie należy ponownym odzyskaniem rynku angielskiego.

Celem jaknajdalej idącego usprawnienia eksportu do Anglii należy przeprowadzić koncentrację przemysłu konfekcyjnego, przyczem, stosownie do wypowiedzianych poglądów przez poszczególnych członków komisji tej, należy bezwzględnie domagać się jaknajdalej posuniętej kontroli przez izby przemysłowo-handlowe nad firmami eksportującymi konfekcję do poszczególnych krajów.

W sprawie rozszerzenia możliwości eksportowych wyjeżdżają w dniu dzisiejszym do Warszawy pp.: dyrektor izby, inż. Bajer oraz wicedyrektor, dr. Berkowicz.

W związku z tem otrzymujemy następujący komunikat państwowego instytutu eksportowego:

W wyniku porozumienia, przeprowadzonego na terenie Łodzi przez delegata państwowego instytutu eksportowego p. K. Orthweina, odbędzie się

dnia 11 b. m. w P. I. E. konferencja z udziałem zainteresowanych izb przemysłowo-handlowych w sprawie organizacji eksportu konfekcji.

Przedmiotem konferencji będą sprawy związane z konsolidacją poszczególnych ośrodków eksportu konfekcyjnego, zwrotami cel oraz kontrolą tego eksportu.

Pogłoski jakie ukazały się w prasie o zamiarze tworzenia syndykatu eksportowego w konfekcji, według informacji państwowego instytutu eksportowego są fałszywe i pochodzą od informatorów niemiarodajnych.

## Upadłości, nadzory, układy

W marcu r. ub. udzielił sąd handlowy odroczenia wypłat na 3 miesiące firmie „Łódzka Przędzalnia Wigoni — Wolman i Goldman” (Piotrkowska 136).

W czerwcu wpłynęło podanie adwokata Pawłowskiego, pełn. nadzorowanej firmy o otwarcie postępowania układowego. Z propozycji układowych wynikało, że firma „Wolman i Goldman” spłaci wierzycielności w wysokości 40 proc. bez kosztów i odsetek w 4 równych ratach.

Za układem wypowiedziało się 15 wierzycieli, reprezentujących sumę 125.867,31 zł. przy ogólnej sumie wierzycielności 136.281,30.

Układ ten został uznany za zawarty.

Sąd układowy zatwierdził, zaś wyrok w przedmiocie odroczenia wypłat uchylił.

W grudniu r. ub. adw. Sieradzki, pełnomocnik firmy „L. Pilihal i S-ka” złożył skargę do sądu apelacyjnego, prosząc o uchylenie zastrzeżonego wyroku i odmówienie zatwierdzenia układu, gdyż zatwierdzenie tego układu pozwoliłoby dłużnikom na zużycie reszty cudzych kapitałów na własne potrzeby i ostateczne wykвитowanie wierzycieli.

Podobną skargę złożyli Marjan

Stefanski i Kazimierz Łapczyński, współwłaściciele firmy „Rudolabor” w Rudzie Pabjanickiej, jednak po upływie kilku miesięcy, a jeszcze przed rozpoznaniem tej skargi, firma „Rudolabor” apelację swą wycofała.

Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok sądu okręgowego w Łodzi z dnia 4 grudnia 1931 r. zatwierdził uważając, iż przy obecnym stanie firma 40 - proc. spłatą swych wierzycielności jest absolutnie usprawiedliwiona.

W sprawie upadłości firmy „Brokman i Geisler”, handel manufakturą (Kamienna 6), ogłoszonej w roku 1928 odbyło się zebranie wierzycieli. Upadły Brokman nadesłał świadectwo lekarskie.

Z uwagi na to, że termin zebrania wierzycieli wyznaczono już trzykrotnie i nikt nie popierał postępowania upadłościowego, a upadłość trwa od 2 kwietnia 1928 r., zaś masa bierna wynosiła 7.930 złotych, zebrani postanowili złożyć sądowi wniosek o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd postępowanie upadłościowe umorzył, kwestję przywrócenia upadłych do czci kupieckiej pozostawił otwartą.

W motywach wyroku są podkreślił, że upadłość trwa od 1928 r.

W sprawie upadłości Toni Frenkiel, handel towarami włókienniczymi (Cegielińska 38) sąd podanie wierzycieli w przedmiocie zakończenia postępowania upadłościowego go pozostawił bez uwzględnienia, gdyż, jak wynika z wniosku sędziego komisarza, upadłość zależy na tem, by postępowanie upadłościowe zostało zakończone, gdyż wówczas, pozbywając się kontroli ze strony zarządu masy, będzie mógł dowolnie dysponować swymi dochodami z pominięciem wierzycieli.

## Clearing przymusowy na okres 1933 roku

Na dzień 10 bm. w pierwszym terminie, na dzień zaś 13 bm. w terminie drugim zwolane zostało nadzwyczajne walne zebranie członków zrzeszenia producentów przedzwykłej, na porządku dziennym którego znajdują się m. in. następujące sprawy:

Zmiana statutu zrzeszenia, w szczególności zaś zmiana jednego z paragrafów dotyczących ustalania norm uruchomienia, a mianowicie chodzi o to, że dotychczas zarząd ustalał normy uruchomienia trzy tygodnie przed ustaleniem tej normy na okres czterotygodniowy; wobec tego jednak, że było to u-

## Cedula giełdy w Łodzi

Dolary 8,85, 8,8475  
4 proc. poź. inwest. 87,50 87.—  
4 proc. poź. premj. dol. 46,50 46  
3 proc. poź. premj. bud. 34,50 34  
Bank Polski 70.— 69.—  
Tendencja wyczekująca.

## Warszawska giełda pieniężna

**GOTÓWKA**  
Dolary 8,85 i pół

**CZEKI**  
Belgia 125,20  
Gdańsk 174,75  
Holandia 361,30  
Londyn 32,85 32,80  
Nowy Jork — czek 8,897  
Nowy Jork — kabel 8,902  
Paryż 35,13  
Praga 26,39  
Szwajcaria 174,30  
Berlin 212,20

**AKCJE**  
Bank Polski 70.—

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestyc. 87,50 87,75  
5 proc. konwersyjna 38.—  
5 proc. kolejowa 30,25 30,75  
4 proc. dolarowa 46,75 46,50  
7 proc. stabil. 48,75 51,50 49.—  
57,50  
8 proc. BGK. 94.—  
8 proc. BGK. budowlane 93.—  
7 proc. ziem. dol. 51,50  
4 i pół proc. ziemsk. 36,75 37,25  
8 proc. Warszawy 58,75 59,75  
10 proc. Radomia 55,25

## WARTOŚĆ KUPONU z dn. 10. V.

4 proc. poź. dol. 0,055  
4 proc. poź. inw. 0,43333  
4 i pół proc. ziem. 1,725  
4 proc. ziemsk. 1,5333  
8 proc. Łodzi 2,86666  
8 proc. Piotrkowa 2,86666

5 proc. Łodzi 1,79166  
5 proc. Piotrkowa 1,79166  
4 i pół proc. Lublina 1,6125

## NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 5,70 maj 5,54 czerwiec 5,58  
lipiec 5,65 sierpień 5,74 wrzesień  
październik 5,90 listopad 5,97 gru-  
dzień 6,04 styczeń 6,13 luty 6,21  
marzec 6,29.

## NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

lipiec 5,67 październik 5,88 gru-  
dzień 6.— marzec 6,24

**LIVERPOOL**  
loco 4,59 maj 4,34 czerwiec 4,30  
lipiec 4,29 sierpień 4,30 wrzesień  
4,31 październik 4,32 listopad 4,34  
grudzień 4,36 styczeń 4,38 luty  
4,41 marzec 4,44 kwiecień 4,46  
maj 4,48 czerwiec 4,53 lipiec 4,59  
Egipska: loco 6,05 maj 5,81 li-  
piec 5,90 październik 6,14 listopad  
6,18 grudzień 6,24 styczeń 6,29  
marzec 6,40

Upper: loco 5,39 maj 5,21 lipiec  
5,27 październik 5,38 listopad 5,41  
grudzień 5,43 styczeń 5,47 marzec  
5,53.

**BREMA**  
loco 6,98 lipiec 6,70 październik  
6,79 grudzień 6,89 styczeń 6,96  
marzec 7,08.

**ALEKSANDRIA**  
maj 10,33 lipiec 10,66 listopad  
11,77 styczeń 12,02.

Ashmouni: czerwiec 8,97 sier-  
pień 9,06 październik 9,38 gru-  
dzień 9,51

## Nowe władze Stow. Polskich Kupców

Dnia 9 b. m. ukonstytuował się nowy zarząd stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, jak następuje: Prezes — p. Zygmunt Fiedler, I-szy wiceprezes — p. Kazimierz Roszak, II-gi wiceprezes — p. Marjan Olszewski, sekretarz zarządu — p. Ryszard Frankus, zastępcą sekretarza — p. Kazimierz Bogusławski, skarbnik — p. Leon Stolarczyk, buchalter — p. Adolf Wahl, gospodarz — p. Witold Bar-toszewicz, zastępcą gospodarza — p. Edmund Ende, delegat szkolny — p. Marjan Kołodziejewski, bez mandatów natomiast są w zarządzie następujący panowie: Bronisława Haman, Gustaw Ignatowicz, Gustaw Knoch, Bronisław Łodziński, Henryk Richter.

Jak widać z powyższego, większość członków zarządu stowarzyszenia wybrana została ponownie, z nowych zaś członków, którzy weszli do zarządu wymienić należy pp. Kazimierza Bogusławskiego, Gustawa Knocha i Henryka Richtera. (zg)



## Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Płyty gramofonowe.  
15,50 Płyty gramofonowe.  
16,20 „Emilia Piater” — wygł. p. Tadeusz Konecnyński.  
16,40 Płyty gramofonowe.  
16,55 Lekcja języka angielskiego.  
17,10 Odczyt z Krakowa pt. „Elektronach i protenach” — wygł. prof. Konstanty Zakrzewski.  
17,35 Utwory Jana Straussa.  
19,15 Komunikat izby przem. handlowej.  
20,00 Feljeton pt. „Tajemnice krasomówstwa” — wygł. p. Cezary Jellenta.  
20,15 Muzyka lekka.  
21,00 Kwadrans literacki. Galsworthy „Forsyth wchodzi w lud”. Nowela.  
21,15 Koncert kameralny.  
22,40 Retransmisja stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE  
Königswusterhausen (1635)  
20,00 Muzyka wiedeńska, Heilsberg (276)  
20,15 Koncert fortepianowy B-dur Beethovena, Słowiańskie pieśni ludowe, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, „Moldawa” Smetana.  
Stuttgart (360)  
20,00 Koncert (Toccata Es-dur Bacha, Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta, Symfonia C-moll Brahmsa).  
Rzym (441)  
20,45 Opera Bizeta „Polawiające pereł”.  
Bero Münster (459)  
21,10 Koncert wiolonczelowy Haydna i Symfonia D-dur Mozarta.  
Praga (488)  
21,25 Trio fortepianowe G-moll Smetany.  
Budapeszt (550)  
19,30 Opera Erkla „Bank ban”.

## Turniej walk francuskich

Turniej zapasniczy w cyrku sportowym budzi coraz większe zainteresowanie.

Przybyli zgierzanin, Teodor Torno, potwierdził swą światową klasę i okazał się godnym następcą Sztekkera. Druga jego walka, znów przyniosła mu świetne zwycięstwo — tym razem nad niezwykle silnym i ciężkim Martynowem. W 17 min. po energicznych atakach Torno rzucił bulgara na łopatki.

Kozak Orłow, znany ze swoich kawałów i brutalności, w 4 min. pokonał ciężkiego Lebuskę.

Piękny hiszpan Oliveira swym niezwykłym nelsonem pokonał w 10 min. ryczącego Saint Marsa. Lwowianin Waluszewski w 15 min. zwyciężył Tibermonta.

Walka Krauzera z olbrzymim Kawanem skończyła się wypadkiem b. trenera łódzkiej Bar Koch by. Krauzer znów zademonstrował wysoką klasę, stwarzając olbrzymi.

mówi niebezpieczne sytuacje. W 33 min. Kawan, obawiając się przegranej, odepchnął Krauzera, który wypadł z ringu i uderzył głową o ziemię. Ambitny Krauzer, mimo widocznego potłuczenia się — cały błąd rwał się do dalszej walki. Publiczność żądała przerwania walki. W końcu mocno osłabiony Krauzer dostał dreszczy i mdłości, wobec czego zrezygnował z dalszej walki. Walka zostanie anulowana, o ile Krauzer złoży zaświadczenie lekarskie.

Przed walkami zgłosił się amator — zapasnik z K. S. Legja (Warszawa), Gomola, który przystąpił do turnieju i zażądał walki z Krauzerem.

Dziś, w środę walczą: Tibermont — Lebusko, Szczerbiński — Martynow (decydująca), Holuban — Saint Mars (decydująca, rewanż), Waluszewski — Krauzer i Torno — Kawan.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

MADAMOISELLE MAJERCZYK licencée és lettres (Sorbonne) acceptera encore quelques leçons de français, tel. 113-19 de 2—3 9902—

UDZIELAM bardzo łatwą metodą francuskiego i angielskiego, jak również korespondencji handlowej oraz stenografii. Narutowicza 16 m. 6. Tel. 162-99. 1097—10

OSOBA INTELIGENTNA i wykształcona pojechałaby na kondycję z dziewczynką lub chłopczykiem od lat 8. Opieka umysłowa i fizyczna. Referencje osób miarodajnych. Oferty do adm. pisma sub. „Lato 32”. 6

### Kupno i sprzedaż

KUPUJĘ używane płyty gramofonowe. Zielona 47, sklep papieru. 6847—3

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

OKULARY najtaniej kupuje się w magazynie optycznym Szymon Urbach, Sp. z o. o. Piotrkowska 33 (tel. 222-23). Zamieniamy okulary kasowe otrzymane w lecznicach Kasy Chorych i u dostawców na lepsze stosownie do życzenia klienta za niewielką dopłatą. —8

### Lokale

#### Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

LOKAL do 20 pokoi poszukiwany w okolicach ul. Zgierskiej do Bałuckiego Rynku. Zgłoszenia: Biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki nr. 27, telefony 141-01, 132-01.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, frontowe na wysokim parterze, komorne kwartałnie zł. 430.—, bez odstępnego przy ul. Andrzeja poleca biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

NIEKREPUJĄCY, słoneczny, frontowy pokój odnajmę osobom pojedynczym lub małżeństwu, z używalnością kuchni. Żeromskiego 77, m. 7.

DUŻY pokój frontowy, I piętro, z telefonem i kompletnym urządzeniem na biuro, zaraz do wynajęcia. Przejazd 19, m. 15.

3-POKOJOWEGO mieszkania komfortowego, w centrum, I lub II piętro, poszukuje od zaraz. Oferty pod „L. P.”

## Ważne dla Farbiarzy i Wykończalni!

Zdolny, bardzo energiczny i sumienny pracownik, który u tutelnych Włóczni, Półwłóczni, Bawełn., Finisr, Sztucznych Jedw., Blich i Jedwabnych, jak Chappes etc. Fabrykantów jest bardzo dobrze wprowadzony, poszukuje posady, jako:

### Inkasa- Akwizytor (Abrechner)

Referencje: wszyscy wyżej wymienieni Fabrykanci i t.d. P-a Świadectwa: do dyspozycji. Łaskawe oferty uprasza się składać pod „Obrót” do admin. „Głosu Porannego”

## Adwokat Dr. S. JUNG

prowadzi kancelarię  
w Krakowie Grodzka 11 telef. 101-28

POKÓJ duży frontowy, dwuokien-ny, wejście niekrepujące odnajmę. Cegielniana 53, m. 8.

ELEGANCKI pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Cegielniana 19, m. 8.

2 POKOJE bez mebli, słoneczne, ew. z używ. kuchni odnajmę. Śród- miejska 29, m. 6, front, II piętro.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, kolonjalny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofa 17.

30 ZŁ. POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami odnajmę. Karola 3, m. 4.

POKÓJ frontowy, wejście niekrepujące, odnajmę. Al. I Maja 5 m. 4 front. I piętro, tel. 148-38.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32 m. 16 (róg Gdańskiej).

POSZUKUJEMY 3-pokojowego lokalu z dużym korytarzem, w czystym domu, w śródmieściu. Oferty pod „Stowarzyszenie”.

1 LUB 2 POKOJE słoneczne odnajmę z niekrepującym wejściem; wszelkie wygody, telefon, centralne ogrzewanie. Piotrkowska 211, m. 14.

### Tow. Bud. Domk. Robotn.

Wileńska 24/30 (Karolew)

odnajmuje domki na mieszkanie po zł. 90.—, ew. 1/2 domu zł. 45.— miesięcznie. Szczegółowe informacje udziela na miejscu p. K. PEŁKA.  
Dojazd tramwajami 5, 8 i 16

POKÓJ z niekrepującym wejściem wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Zawadzka 15. tel. 114-39.

SKLEP kolonjalny - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

MILY słoneczny pokój ładnie umeblowany tanio odnajmę. Piromowicza 2, m. 20.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155. Lahmert, zastać do 10 rano.

POKÓJ z KUCHNIĄ, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Skłodowska 17, m. 3.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

Do akt.  
Nr. 1870 | 1931

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go samosiek w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 140 na podstawie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 20 maja 1932 od godz. 10 r w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 253 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Andrzeja i Wandy małż. Hesse składających się z mebli i maszyn do szycia f. „Singer” Nr. 12937400 oszacowanych na sumę zł. 415.—

Łódź, 26.4.32 r.

Komornik  
M. Lippert



Wasze zdrowie, Szczerze i powodzenie ży-  
elowe, Duże ofiary materialne  
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie  
zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat  
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na  
Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Akta sprawy Nr. Z. 50/32.

### WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Światłowski, Kon i Brenner”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 49, wniosła w dniu 11 kwietnia 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznanie powyższego podania został wyznaczony na dzień 31 maja 1932 r., godz. 10 rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 (Nr. sprawy Z. 50/32).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) Kiszczyszjan

St. Sekretarz (—) T. Cichecki

## Najlepsze lody po 50 gr.

poleca

## CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 209-87

PRÓBA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

## POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKO-  
NYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI,  
SZYBKO i TANIO



## BIURO „IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

BALKONOWY ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 15.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowied- nie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4, od 9 do 12 rano.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ładnie urządzony tylko dla chrześcijanina do oddania. Kłysz, Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na I piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcje. Wia- domość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokój umeblowany z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami i telefonem od- najmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

KAWALERKA niekrepujące wej- ście z klatki schodowej jeden lub dwa pokoje umeblowane do wy- najęcia. Kilińskiego 46, front, m. 11.

POKÓJ umebl., wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy Piotrkow- ska 141.

POKÓJ umeblowany dla jedno- go lub 2-ech panów do wynaje- cia. 6-go Sierpnia 10, m. 14, I p. front 1113—1

OKAZJA! W starym domu na Piotrkowskiej 1 oraz II piętro bez odstępnego, 3 pok., wszelk. wyg. natychmiast poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

### Różne

BACZNOŚĆ! Nadzwyczajna okazja dla pań z inteligencją. W 6 tygod- ni zupełne wyuczenie kroju i mo- delowania u p. M. Putowej, Piotr- kowska 103, oficyna, parter. Ponie- działki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6825—7

SZUKAM pożyczki do 6000 dola- rów na I hipotekę bez towarzy- stwa kredytowego. Wiadomość: Nazdrowicz Zawadzka 1. 1110-2

HERZLIJA. Pensjonat dla doro- słych i dzieci w pięknym lesie Czarnieckiej Góry (początek Stapor- ków) został rozszerzony. Dla dzie- ci specjalna willa. Korepetycja, gi- mnastyka i nadzwyczajna opieka. Słoneczne pokoje. Wykwintna kuch- nia. Cena od 6 — 8 zł. dziennie. Informacje: tel. 201-05. piśmiennie udziela pensjonat. 6874—10

SIATKI (filet) ręczne 11 gr. od ty- siąca. Pracownia ręcznych filetów Einhorn, Kilińskiego 49. 976-1.

WOBEK kryzysu szyje panie sa- me kraje i dopasowuje p. Marja Putowa, Piotrkowska 103, parter. Poniedziałki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6824—7



# Dźwiękowe Kino „LUNA”

**Dziś premiera!**

Fascynująca, żywiołowa, zalotna

## Betty Aman

jako współczesna kurtyzana w wytwornym filmie salonowo-erotycznym p. t.

# FLIRTY PIĘKNEJ PANI

Turniej miłosny o serce mężczyzny!  
Kunszt erotyzmu pięknej miłośnicy!  
Sztuka kochania — nauka miłości!  
Walka dwóch kobiet: wysportowanej, szlachetnej i prawej dziewczyny z współczesną Dubarry.

**Nadprogramy!**

Początek seansów o g. 4 po poł.,  
w soboty i niedziele o g. 12 w poł.  
Poranki po 50 gr. i 1.— zł.

**Wszelkie bilety ulgowe ważne!**

### BILANS NETTO firmy

### „Eximport Spółka Akcyjna w Gdyni”

na dzień 31 grudnia 1931 roku

| STAN CZYNNY:     |                | Kapitał akcyjny | STAN BIERNY:  |
|------------------|----------------|-----------------|---------------|
| Banki krajowe    | zł. 247.218.10 |                 | zł. 250.000.— |
| Sumy przechodnie | „ 259.05       |                 |               |
| Strata           | „ 2.522.85     |                 |               |
| Razem            | „ 250.000.—    | Razem           | zł. 250.000.— |

### Rachunek Strat i Zysków za rok 1931.

|                 |              |        |              |
|-----------------|--------------|--------|--------------|
| <b>WINIEN:</b>  |              |        | <b>MA:</b>   |
| Koszty handlowe | zł. 2.522.85 | Strata | zł. 2.522.85 |

## „SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjść 1—2 pp.

### Krynica

Dr.

**Leon Szajerowicz**

Pensjonat Vogla.

## Dr. Sołowiejczyk

Arkadiusz

choroby dzieci

wznawiał przyjęcia

Andrzeja 4, tel. 129-85

Przyjm. od 9—11 i 5—7.

## Dr. Ludwik Falk

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Nawrót 7, tel. 128-07

od 10—12 i od 5—7

Do akt. Nr. 289 i 290 | 32 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 U.P.O. ogłasza, że dnia 24 maja 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Trojanowskiego i składających się z różnych rzeczy oszacowanych na sumę zł. 5.750.— Łódź, 2. 5. 1932 r. Komornik (—) St. Górski

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska 73) niniejszem komunikuje, iż w środę, dnia 25-go maja r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 73

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Zakończenie
2. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia
3. Odczytanie protokołu poprzedniego Dorocznego Walnego Zgromadzenia
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Zatwierdzenie bilansu za r. 1931
7. Preliminarz budżetu na r. 1932
8. Wybór władz: a) 9 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców, b) Komisji Rewizyjnej, c) Komisji Balotującej, d) Komisji Etycznej e) Sądu Rozjemczego, f) Zarządu Kasy Pożyczkowej,
9. Wnioski członków

W myśl art. 23 Statutu Stowarzyszenia zebranie jest ważne w pierwszym terminie przy każdej ilości obecnych.

### ZARZĄD

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska 83)

Uwaga: W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnym Zgromadzeniu, o ile złożone zostaną Zarządowi pismem do dnia 18 maja r. b.

Do akt. Nr. 269/32

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 maja 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Hipolita Piątkowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, 15.4.32 r. Komornik (—) S. Górski

## CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDŹ  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

## ZAKOPANE

### PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101